



Jeszcze 17 dni do końca roku

# Dwa dalsze wydziały na mecie

Przekraczanie planów produkcyjnych — to jedno z zadań wynikających z Uchwały Zjazdowej. Wzięli je sobie do serca hutnicy. Przed tygodniem pisaliśmy o Wydziale Rur Zgrzewanych, który pierwszy w kombinacie wykonał roczny plan produkcji. Dziś kolej na następnych. 11 grudnia zameldowały się na mecie Odlewów. Wykonały one swój plan w stali elektrycznej i w odlewach żeliwnych oraz z metali kolorowych. Do końca roku dadzą dodatkową produkcję stali elektrycznej (1570 ton), i około 1450 ton odlewów.

Dzisiaj (piszemy te słowa w czwartek) otrzymaliśmy meldunek z Wydziału Wlewnic. Jego załoga dziś rano wyprodukowała ostatnie tony osprzętu stalowniczego z tegorocznego planu, wynoszącego 143 tony. Do końca roku wykona ona jeszcze 6 tys. ton, co w przeliczeniu na złotówki wyniesie 18 milionów złotych dodatkowo. Warto dodać, że Wydział Wlewnic 10 procent swojej produkcji przeznaczają na eksport. Głównymi odbiorcami osprzętu są Bułgaria i Rumunia. Do przedterminowego wykonania planu przyczyniło się wyko-

nanie zobowiązań na cześć V Zjazdu oraz międzybrygadowe i międzyzmiannowe współzawodnictwo. Gratulujemy!

### W WALCOWNI ZIMNEJ

Na pytanie o perspektywy wykonania planu rocznego odpowiada kierownik wydziału inż. Jerzyński:

Plan produkcji całkowitej wykonamy, dając ponad plan 3,5 tys. ton — na jakieś dwa dni przed końcem roku. Już w tej chwili mamy przekroczenia w niektórych asortymentach, składają się na nie nadwyżki uzyskiwane od po-

czątku roku. Jeśli chodzi o blachę ocynowaną elektrolitycznie wykonamy plan, wyrównując w grudniu zaległości.

Na razie na mecie tegorocznego planu zameldowała się u nas brygada WŁADYSŁAWA TRZEPLI z walcarki pięcioklatkowej. To brygada ze zmiany „B”, którą kieruje mistrz WIESŁAW CWiK. Zespół tej walcarki wykonał swój zmianowy, roczny plan, dając dobry, mobilizujący przykład załodze wydziału.

### W WALCOWNI GORĄCEJ

— Trzeba być jasnowidzem — mówi kierownik P-61 inż. TOMASZ BONEK — żeby dokładnie określić termin wykonania rocznego planu. Spodziewam się jednak, że nastąpi to około 23 grudnia. Ważne, że nasza załoga wykonała i przekroczyła zobowiązania zjazdowe. Daliśmy około 57 tys. ton. Czemu to przypisać?

Ambicji i doświadczeniu załogi, jej zaangażowaniu, wyrażonemu przede wszystkim podejmowaniem zobowiązań, ale i troską o eksploatację urządzeń i ich wykorzystanie. Dało to widoczny rezultat w wyraźnym zmniejszeniu się awarii podstawowych agregatów.

### W ZAKŁADZIE KOKSOCHEMICZNYM

Plan w koksie przeliczeniowym — mówi inż. PIECZONKA, kierownik Zakładu — wykonamy w ostatnich dniach roku, z niewielkim przekroczeniem. Co na to wpłynęło? Przekroczenie remontów ceramicznych, które mają dla nas zasadnicze znaczenie. Zamiast remontu 164 jednostek musieliśmy przeprowadzić ze względu na ich stan techniczny remont 180 jednostek. Bądź co bądź jest to o 10 procent więcej. Z drugiej strony — zbyt późno rozpoczęto te remonty — nie było wykonawców.

### W WYDZIALE WIELKIE PIECE

60 tysięcy ton surówki ponad plan na cześć V Zjazdu — tak brzmiało zobowiązanie załogi P-40. Właśnie dziś otrzymaliśmy meldunek: zobowiązanie wykonano w 101 procentach (60.630 ton) przy niższym bogactwie wsadu o 1,0 procent niż przyjęto w planie.

\*

Im bliżej końca roku, tym więcej będzie meldunków o wykonaniu rocznego planu. Liczy i złotówki nie oddają jednak trudu hutniczej załogi, która w zjazdowym roku wyłożoną pracą daje dowód swego przywiązania do partii, wykazując zrozumienie dla potrzeb kraju.

BR

## Autorzy sukcesu Wydziału Wlewnic



Brygada Krystiana Dudka z oddziału przeróbki i regeneracji mas P-51 jest inicjatorką ogólnowydziałowego współzawodnictwa o tytuł najlepszej brygady BPS V Zjazdu. Członkowie brygady wytrwale i z nadwyżką realizują zadania produkcyjne i ani kroku nie ustępują w swej szlachetnej rywalizacji. M. in. ich zasługą jest przedterminowe wykonanie rocznego planu produkcji.



Połączone brygady mistrza Stanisława Guzika i Józefa Helmeckiego z oddziału Oczyszczalni P-51 pracujące wyłącznie przy produkcji eksportowej. Jest to oddział charakteryzujący się najcięższą pracą w wydziale, niemniej jednak wszyscy członkowie obu brygad podjęli apel brygady K. Dudka i gremialnie przystąpili do współzawodnictwa o tytuł najlepszej brygady V Zjazdu PZPR.

Fot. B. LUCKOŚ

## DZIŚ

w numerze:

- 10-lecie Samorządu Robotniczego HiL — str. 3
- Ze Zjazdu ZBoWiD — str. 4
- Rewizjonizm jest uchwytny — str. 5
- Dr Zin w Nowej Hucie — str. 6

PISMO ODZNACZONE ZŁOTĄ ODZNAKĄ M. KRAKOWA



Nr 50 (627)

Kraków, 14 — 20 XII. 1968 r.

Cena 50 gr

## Zjazdowa Uchwała — na co dzień

W relacjach o pracach organizacji partyjnych kombinatu, przebiegających pod znakiem zapoznawania się z Uchwałą Zjazdową — zatrzymajmy się dziś przy Komitecie Zakładowym Wielkich Pieców. Oto odnotowane w rozmowie z I sekretarzem KZ tow. R. Leszczyńskim informacje:

— Jesteśmy obecnie na etapie zapoznawania się z Uchwałą. Zawiera ona takie bogactwo materiałów i myśli, wyciecznych do dalszej naszej partyjnej działalności, że warunkiem prawidłowej i systematycznej jej realizacji jest właśnie przede wszystkim przyswojenie sobie tych różnorodnych treści.

Stawiamy sobie cel: dotrzeć z Uchwałą do każdego członka partii, a poprzez towarzyszy i do całej załogi. Uchwała

musi stanowić własność każdego z nas. Wtedy suma indywidualnych celów i zadań złoży się na program działania organizacji wielkopiecowników. Muszę niestety stwierdzić, że nie wszyscy członkowie partii zapoznali się z uchwałą. Dlatego na zebraniach grup czytamy jej tekst. To jest pierwszy etap i pierwszy podstawowy warunek.

Odbyliśmy już szkolenie grupowych partyjnych, które prowadził tow. Remiszewski, obecny sekretarz organizacyjny, a przez 7 lat wykładowca, odbyło się również szkolenie kolektywów zmianowych (sekretarze OOP, przewodniczący Rad Oddziałowych i kół ZMS), aktualnie trwają również dodatkowe zajęcia szkoleniowe na temat Uchwały.

Na 20 grudnia przygotowu-

jemy zebranie ogólne naszej organizacji, na którym przedstawimy zadania z Uchwałą dla nas wynikające. Nad tym naszym programem pracuje już zespół towarzyszy: Wieczorkowa, Sosnowski, T. Król i L. Król, Miodowicz — i ja. Program zawierać będzie zadania partyjne, gospodarcze i socjalne. Tezy zostały już opracowane. Uznaliśmy również, że mówiąc o realizacji Uchwały, nie można pominąć wniosków wysuniętych w przedzjazdowej dyskusji. Właśnie w części końcowej programu znajdzie się rozdział im poświęcony. O wewnętrznych — na skalę wydziału — wnioskach odpowiedź opracujemy na podstawie materiałów uzyskanych od kierownika wydziału. Otrzymałymi również około 25 odpowiedzi na wnioski wysłane na zewnątrz. Z tym wszystkim więc zapoznamy członków naszej partyjnej organizacji.

To nasze zebranie będzie miało jeszcze jeden akcent. Jest w naszej organizacji 21 towarzyszy z 20-letnim i dłuższym stażem partyjnym. Ich wspomnienia odtworzą zapewne atmosferę trudnych dni walki o dzisiejszą Polskę. Będą to przecież indywidualne ich losy, własny ich udział w historii naszej partii. Przez ich wspomnienia ci młodzi to-

(Dokończenie na str. 2)

## Ludzie dobrej roboty

Przedstawiamy dziś wyróżniających się pracowników Wydziału Mechaniczno-Konstrucyjnego, którzy z powodzeniem realizują swe zobowiązania produkcyjne, przyczyniając się do coraz lepszych wyników pracy Wydziału W-3.

Od lewej: Eugeniusz Luciński, Franciszek Kowal, Leon Zieliński, Józef Lepiarczyk, Stefan Rażny, Jan Suder, Jan Kuliś, Eugeniusz Bychawski, Franciszek Nogieć i Józef Bojdo.

Fot. B. LUCKOŚ



Odznaki dla zasłużonych związkowców wręczają tow. Jan Stefanik oraz tow. Ireneusz Szparniak.

Fot. J. Roškiewicz

## Z obrad KSR

Pięćdziesiąta druga Konferencja Samorządu Robotniczego naszej huty została poświęcona przede wszystkim sprawom socjalno-bytowym załogi, a następnie przyjęciu programu obchodów dziesięciolecia Samorządu Robotniczego HiL, których wagę podkreślił przewodniczący KSR członek KC partii, I sekretarz KF w hucie tow. Tadeusz Wachowski. W KSR udział wzięli również przedstawiciele Wydziału Ekonomicznego KW PZPR tow. P. Bojko, ZG ZZH tow. Zagajewski, WKZZ tow. W. Kamińska, a także poseł na Sejm tow. K. Kuraś i cała dyrekcja huty.

W czasie obrad wyróżniono Złotymi Odznakami Zasłużonego Działacza Związkowego aktywistów Rady Robotniczej HiL R. Madejskiego, M. Szefera, K. Biedronia, zaś Srebrną Odznaką T. Szwaczka. Odznaczenia wręczyli przewodniczący Rady Zakładowej tow.

J. Stefanik oraz przewodniczący Rady Robotniczej HiL tow. I. Szparniak. O problemach omówionych na KSR napiszemy obszerniej w następnym numerze GNH.

ik.

### ZRI WYKONAŁ PLAN ROCZNY

Budownicze Huty im. Lenina przystępują do podsumowania realizacji swoich zadań planowanych na 1968 r. W Przedsiębiorstwie Przemysłowym Budowy Huty im. Lenina pierwszym wśród jego zarządów produkcyjnych, który w dniu 7 grudnia br. wykonał NPG w wysokości 187.500 tys. zł produkcji globalnej jest Zarząd Robót Inżynierskich. Zarząd ten do końca br. wykona dodatkową produkcję wartości 15.500 tys. zł.

### Pierwsi członkowie klubu książki „Człowiek-Swiat-Polityka”

Dwa tygodnie temu pisaliśmy na łamach „Głosu” o powstaniu im. Lenina Klubu Książki „Człowiek — Świat — Polityka” 69. o jego planach i założeniach. Dziś już możemy napisać o pierwszych osiągnięciach.

13 grudnia w ZDK odbyło się inauguracyjne spotkanie na którym na temat kierowniczej roli partii mówił pracownik naukowy AGH mgr J. Wielgoz. W bibliotekach ZDK i Ośrodka Informacji Technicznej prowadzi się szeroką informację o książce społeczno-politycznej i samym klubie, tam też można będzie w najbliższym czasie oglądać stałe wystawy najciekawszych i najnowszych pozycji tej literatury. Już po kilkunastu dniach działalności klub liczy kilkadziesiąt osób i stale napływają nowe zgłoszenia.

Przypominamy: Członkiem klubu może być każdy, kto chce rozszerzać swą wiedzę o świecie, kto pragnie uzyskać pełną odpowiedź na wiele pytań dotyczących zjawisk społecznych. Wystarczy zamówić wszystkie, lub wybrane ze spisu klubowej literatury książki. Przy wpłaceniu z góry należności i przy zamówieniu więcej, niż sześciu książek — otrzymuje się specjalne premie.

Aby ułatwić naszym Czytelnikom wybór literatury społeczno-politycznej, będziemy stale zamieszczać krótkie omówienie ukazujących się nowości. Klubowi „Człowiek — Świat — Polityka” 69 i jego książkom poświęcimy konkurs noworoczny.

(now)



# List do Poznania

Rada Przedsiębiorstwa Zakładów Przemysłu Metalowego  
H. C. P. „Cegielski”  
Poznań

Kierownictwo Gospodarczo-Społeczne Wydziału Mechaniczno-Konstrucyjnego Huty im. Lenina składa serdeczne podziękowanie za przyjęcie, z jakim spotkali się przedstawiciele naszej załogi w Waszym Zakładzie w trakcie wymiany wzajemnych doświadczeń w pracy zawodowej i społecznej. Pragniemy podkreślić, że wiele Waszych osiągnięć w zakresie zagadnień organizacji produkcji i socjalno-bytowych zasługuje na szerokie upowszechnienie.

Prosimy przekazać specjalne podziękowanie naszym przedstawicielom: przewodniczącemu Rady Zakładowej, przewodniczącemu Rady Robotniczej, przewodniczącemu Klubu Techniki i Racjonalizacji, kierownikowi ORTU — PTTK oraz przewodniczącemu Komisji Górskiej PTTK — za wzorowe zorganizowanie programu wycieczki.

Wyrażamy nadzieję, że nawiązane między nami osobiste kontakty będą kontynuowane ze wzajemnym pożytkiem.

KOLEKTYW W-3

Różne są tradycje w życiu narodu. Takie, do których często się nawiązuje, i takie, o których się zapomina. Chlubne i niechlubne. Ale tradycje walki o słuszną sprawę są i muszą być zawsze żywe, inspirujące.

16 grudnia mija 50 lat od doniesień dla dziejów polskiego ruchu robotniczego chwili. W tym właśnie dniu, w roku 1918 odbył się pierwszy, zjednoczeniowy zjazd, na którym powstała Socjaldemokracja Królestwa Polskiego i Litwy oraz PPS Lewicy — prawdziwie marksistowsko-leninowska, internacjonalistyczna — Komunistyczna Partia Robotnicza Polski.

Jak wielkim wydarzeniem dla polskiej klasy robotniczej było powstanie KPRP, można zrozumieć tylko wtedy, gdy uświadomimy sobie ówczesne warunki polityczne i społecz-

choćnicze Hufce Pracy mają za sobą dziesięć lat działalności. W tym czasie przewinęło się przez nie tysiące młodych dziewcząt i chłopców. Efekt ich pracy, to wiele wybudowanych społecznie małych obiektów sportowo-rekreacyjnych, pomoc przy żniwach w najbardziej odczuwających brak siły roboczej PGR-ach, wiele prac wykonanych w przedsiębiorstwach budowlanych. Ale najważniejszy chyba jest efekt wychowawczy ich działalności. W ramach OHP młodzież szkolna i studencka poznaje smak pracy fizycznej, setki zaniedbanych chłopców i dziewcząt zdobyło w nich zawód,

## X-lecie OHP

### Wychowują przez pracę

znalazło swoje miejsce w życiu.

Duże osiągnięcia mają OHP i w naszej dzielnicy. Co roku wyjeżdża do pracy w PGR i budownictwie rolniczym woj. gdańskiego i szczecińskiego młodzież piękno naszego kraju. W PPB HiL pracuje 141 OHP, w którym zdobywa zawód ok. 500 junaków, a w okresie wakacyjnym znajdują zatrudnienie hufce studenckie.

Nieco gorzej przedstawia się sprawa z hufcami dla młodocianych.



Uroczystego wręczenia partyjnych legitymacji kandydatek w Nowohuckim Przedsiębiorstwie Transportowym dokonał ostatnio sekretarz KD PZPR tow. Strzeboński.

nych. Mimo wysiłku ZD ZMS dopiero w tym roku znalazły się trzy zakłady, które zgodziły się prowadzić u siebie hufce dla 60 dziewcząt i chłopców.

Władze naszego regionu i kierownictwa organizacji młodzieżowych przywiązują wielką wagę do prawidłowego rozwoju OHP. Na wspólnym Plenum ZW ZMS i ZW ZMW, oceniono dotychczasowy dorobek, wręczono odznaczenia działaczom, którzy szczególnie przyczynili się do sukcesów OHP. Z Nowej Huty Złotą Odznakę m. Krakowa otrzymał dyrektor ekonomiczny PPB HiL mgr Z. Boryzka, srebrną odz. „Zasłużonego dla woj. krakowskiego” — przew. ZD ZMS B. Michnowicz, natomiast nauczycielom: J. Rybie i R. Sokolowskiemu oraz Technikum Hutn.-Mechanicznemu przyznano odznaki X-lecia OHP. Poza tym wielu nauczycieli otrzymało upominki i listy pochwalne od resortów i przedsiębiorstw.

### Spotkanie przewodników HiL

Uprzejmie zawiadamiamy przewodników zakładowych HiL, że w dniu 19 bm. o godz. 18 w Klubie ZBoWiD przy os. Góralski — odbędzie się spotkanie z przedstawicielami Zarządu Fabrycznego ZBoWiD. Serdecznie zapraszamy wszystkich przewodników wraz z rodzinami.

## Z remontu 3 wielkiego pieca

### Przed finałem

TA SAMA SCENERIA co przed kilku tygodniami. Znowu wypełniona ludźmi świetlica P-40, znowu uciska się gwar i rozmowy, gdy rozlegnie się dźwięk zaimprovizowanego gongu (brzęk długopisu o metalową popielniczkę). Kolejna operatywka z jednym przez wiele dni tematem: remont 3 pieca. Jakby tylko przybyło ludzi. Rzeczywiście, do głównego wykonawcy — HPR-u dołączył rozruch.

— Dziś mamy 10-tego, za 10 dni plan przewiduje rozpoczęcie suszenia pieca. Prac wiele — czasu niewiele. Potrzebna jest nadzieja i koncentracja — mówi inż. Jaworski — szef remontu.

I znowu kolejne meldunki. HPR: potrzebny wykaz robót do suszenia pieca.

Inż. Gabrys: Wpiszemy te ustalenia do dziennika budowy. Będzie łatwiej wam i nam.

— Dziś do godz. 18-tej kończymy ostatnią warstwę wymurówki trzonu pieca. O 22-tej zamierzamy już kłaść bloki węglowe. Jak wszystko dobrze pójdzie — zdążymy na czas. Tylko prosilibyśmy, żeby warstwy bloków spływały sukcesywnie — szybko i gładko mówi kierownik Lempart z HPR.

— Warstwa nr 2 już jest na wagonach, zabezpieczona przed opadami.

— Przyjechało 120 ludzi ze Śląska, murarzy do wymurówki szybu pieca. Może być kłopot. Jest tylko jedna suwnica, będzie wykorzystana bez przerwy. Zeby tylko ludzie nie wysiedli...

— Dobrze, damy podmiary.

— Co z nagrzewnicami?

— Na pierwszej docinamy do korka, przy drugiej zostały do wymurowania cztery warstwy.

— Więc kiedy pan poda dłoń do uścisku?

— Tak zimno, pieroński mróz. Murarzem w tych cholernych korkach marzną ręce. Ale 12 grudnia na 14-tą chyba skończymy.

Operatywka trwa chyba dłużej niż ostatnia, której się przysłużywałem. Mniej czasu — robót wiele. Ostateczne ustalenia, co na dziś, co — jutro.

Sztab remontu przygotowuje się do następnego narady. Tym razem chodzi o remont drugiego wielkiego pieca, zaplanowany na marzec przyszłego roku. Idę więc na 3 piec z inż. Edmundem Piatkowskim z P-40. Zwaly kabli, resztki złomu, gruzu. Wrażenia laika? Chaos i bałagan. Ale to tylko pozornie. Wykonawcy wiedzą jak się z tym uporać, co do czego jest potrzebne, czują się jak w swoim żywiole. Powoli zaczyna się wyłaniać obraz końcowy, gdy słucham tłumacza mego przewodnika. Trzeba jednak mieć dużą wyobraźnię, by umieć zobaczyć piec gotowy do wytopu. Wydaje mi się, że na uprzątnięcie terenu pieca trzeba co najmniej dwóch tygodni. Jak twierdzi mój przewodnik — wystarczy jedna noc.

Jedziemy windą na ostatnie piętro. Porywisty wiatr potę-

guje jeszcze dokuczliwe zimno. Przenika przez wypożyczoną od inż. Stokłoska kufajkę, dmucha na tej otwartej, wysokiej przestrzeni. Na kopalach nagrzewnic grzeją się nad koksiami murarze HPR-u. Wesołe są piomyki ognia, rozgrzewają. Ale tylko wtedy, gdy się nad nimi tuż, tuż stoi. Marznie zaprawa, marzną ręce. Tu właśnie trwa wymurówka przy korku.

Zjeżdżamy w dół. Winda zatrzymuje się na kolejnych piętrach. Nim zjedziemy na dół — już pełno ludzi o zaczerwienionych od mrozu twarzach.

W trzonie pieca — kończy się wymurówka. W hali leżącej pełno skrzyń. To właśnie bloki węglowe, ponumerowane. Każdy musi trafić w odpowiednie miejsce. Transporterami jadą cegły. Już wkrótce się je zdemontuje, gdy suwnica na podest, a potem do wnętrza pieca jechać będą bloki.

Ostatnie dni przed terminem zakończenia remontu. Nie dość, że czas ucieka szybciej niż zwykle, jeszcze ten mróz — psują się szyki, jakby na złość. Niełatwa praca HPR-u staje się teraz stokród trudniejsza. Podgrzewają więc koksiki i myśl: trzeba skończyć na czas: 21 grudnia o 3.15 rano piec powinien iść do suszenia. Skończą się wtedy kłopoty wykonawców, wojna nerwów — do następnego remontu. Rozjadą się do domu na święta. Paleczkę sztafetową przejmie wtedy wstępująca w szranki załoga eksploatacyjna. Będzie miała pięć dni czasu do zadmuchania pieca. Święta tu dla dorobku zapewnione. Co przeczniejsi już teraz więc zaopatrują się w „Pliske” i inne koniakopodobne trunki, by polaczyć świąteczne życzenia z toastem: za dobrą produkcję 3 wielkiego pieca.

B. ROSZKO

## Kącik jakości

Dziś naturalnie na pierwszym miejscu Wydział Wlewnic, który w czwartek zameldował się na mecie bieżącego roku, wykonawszy przedterminowo plan roczny, o czym piszemy obszerniej na innym miejscu. To ilość. A jakość? Mówi kierownik Wydziału Wlewnic inż. B. STRAMA: Na nasze dobre wyniki produkcyjne w roku kończącym się aktualnie złożyła się również znaczna poprawa jakości. Na przestrzeni roku 1968 mieliśmy o 50 proc. wybraku mniej, niż w ub. r.

— Dzięki czemu takie osiągnięcia?

— Podjęliśmy produkcję na eksport. Zwiększone wymogi wplynęły na zaostrożenie uwagi w stosunku do całej produkcji Wydziału. Powiodło się.

— Komu to przypisać należy przede wszystkim?

— Całe załóżce, a wśród nich formierzem Mieczysławowi Myce, Edwardowi Musze Henrykowi Jarzębowskiemu, Eugeniuszowi Wilkoszowi, Marianowi Gajewskiemu. Doskonale pracowali również ożeszczacze: Józef Helmecki, Józef Filippek, Antoni Gubernat, Franciszek Kuciel, Stanisław Kosłowski i wielu innych pracowników naszego Wydziału Wlewnic. ik.

### KĄCIK TRZZ

Zarząd Fabryczny TRZZ zorganizował 6 bm. prelekcję i film na temat „Rozwój przemysłu stoczniowego w Polsce”. Impreza odbyła się w sali teatralnej HiL, a udział w niej wzięło około 200 członków i sympatyków TRZZ z kombinatu.

Z okazji zbliżającej się XX rocznicy Kongresu Zjednoczonego PZPR — Zarząd Fabryczny TRZZ zorganizował dla młodzieży kombinatu i dzielnicy imprezę w kinie „Świt” w dniu 11 grudnia 68 r. na temat „Rozwój gospodarki morskiej związany z programem partii”.

W dniu 19 bm. o godz. 17.00 odbędzie się w lokalu ZF TRZZ w Ognisku Młodych spotkanie Zarządu Fabrycznego z zespołem lektorów TRZZ.

MIROSLAW ORŁOWSKI

## Spotkania „Głosu”

Jedno z nich odbyło się we wtorek w świetlicy W-16 z udziałem aktywno polityczno-społecznych wydziałów Pionu Gł. Mechanika. Jego zasadniczym celem była wymiana poglądów na rolę gazety w jak najlepszym usterowaniu uchwały V Zjazdu, w powiązaniu z warunkami naszej huty w ogóle i wydziałów TM w szczególności.

Towarzysze poruszali w swoich wypowiedziach najistotniejsze, a jeszcze niezaktualizowane sprawy swoich wydziałów. Tow. Bolesław Podlecki zaproponował, by GHN pisał co sobotę o załatwianiu wniosków w Dyrekcji HiL. Tow. Jerzy Mrózek upomniał się o szersze traktowanie na naszych łamach spraw młodzieży z TM, poruszył też sprawę prania ubrań ochronnych. Tow. Józef Habryło m. in. zajął się sprawą lokalizacji garaży w nowych osiedlach Nowej Huty.

Kilka wypowiedzi uczestników spotkania dotyczyło zbyt słabego ogrzewania hal w TM, która to sprawa czeka nadal na rozwiązanie. Jak się okazuje spore załogi mają pracownicy TM do organizacji transportu

kolejowego, z powodu trudności w otrzymywaniu na czas i dostatecznej ilości wagonów.

Bardzo wartościowym składnikiem dyskusji była krytyka. Życzliwa i konstruktywna, „bo to przecież nasza, robotnicza gazeta” — mówiono. Równocześnie podkreślano iż „Głos” niekiedy błyskawicznie z kiosków „Ruchu”, gdy tylko się w nich pokaże, że wszyscy go czytają w hucie i w dzielnicy. Wymiana uwag była żywa i bardzo konkretna. To największy plus tego spotkania, na którym mocno zarzucano się problemy wynikające z dyskusji przedzjazdowej, a obecnie wiążące się z usterkowaniem uchwały V Zjazdu. Mówił o tym m. in. przewodniczący spotkania sekretarz propagandy KZ partii w TM tow. Jan Winiarski. Ze strony „Głosu” w spotkaniu uczestniczyła red. Irena Koziełska, zaś w dyskusji wypowiedzieli się ponadto tow. Tadeusz Łakomy, I sekretarz OOP W-16, Kazimierz Bocacz, Marian Klich, Roman Saraf, Leopold Czereda, Jan Komen-da i in.

K.

### ZJAZDOWA UCHWAŁA NA CO DZIEŃ

(Dokończenie ze str. 1) Wochyśle poznaj fragment choćby historii partii, której rocznicę zjednoczenia obchodzimy. Takie wspomnienia najbardziej do ludzi przemawiają, lepiej niż ciekawe skądinąd szkolenie.

Tyle tow. Leszczyński. Wydaje się, że przykład tego KZ-u jest dość typowy. Dobrze więc, że stawia się na dogłębne, wszechstronne poznanie Uchwały. Gorzej jednak, że jak dotąd, a sporo już

czasu upłynęło od obublakowania tekstu Uchwały, nie wszyscy członkowie partii przeczytali ją. To przecież podstawowy obowiązek każdego z nas. Zresztą i jednorazowe przeczytanie daje tylko bardzo ogólny zarys. Materiały zjazdowe trzeba studiować. To jest gwarancja, że i realizacja ważkich, wartych w nich zadań będzie wszechstronna, pomyslna, dostosowana do odcinka pracy każdego z nas. B. R.

## jak wykonujemy? PLAN

### TABELA WYKONANIA ZADAŃ PRZEZ HUTĘ DO 12 BM. WL.

|                              | proc. planu |
|------------------------------|-------------|
| ZMO                          |             |
| wyroby szamotowe             | 100         |
| wyroby zasadowe              | 102         |
| dolomit                      | 89          |
| wapno                        | 109         |
| wyr. smolowo-dolomit         | 91          |
| Zakład Kokschemiczny         |             |
| koks ogółem                  | 103         |
| koks wielkopiecowy           | 97          |
| smoła                        | 106         |
| siaraczol                    | 102         |
| siaraczol amonu              | 101         |
| Aglomerownia I               | 108         |
| Aglomerownia II              | 110         |
| Wielkie Piece-surfówka       | 109         |
| Wydz. Przerobu Żużla         |             |
| żużel granulowany            | 92          |
| żużel pienisty               | 86          |
| żużel kawalkowy              | 72          |
| Stalownia Martenowska        | 103         |
| Stalownia Konwertorowa       | 108         |
| Wydział Wlewnic              | 106         |
| Walownia Wstępne             |             |
| kęsiszka prod. sur.          | 102         |
| prod. gotowa                 | 102         |
| kęsy prod. sur.              | 113         |
| prod. gotowa                 | 112         |
| Walownia - Slabing           |             |
| prod. surowa                 | 115         |
| prod. gotowa                 | 112         |
| Walownia Gorąca Błach        |             |
| prod. surowa                 | 107         |
| prod. gotowa                 | 103         |
| Walownia Dr. Profili i Drułu |             |
| profile prod. sur.           | 99          |
| prod. gotowa                 | 116         |
| druł prod. surowa            | 107         |
| prod. gotowa                 | 103         |
| Walownia Zimna Błach         |             |
| błacha czarna                | 109         |
| prod. gotowa                 | 97          |
| ocynkowana sur.              | 104         |
| prod. gotowa                 | 98          |
| ocynowana ogniowo            | 116         |
| prod. gotowa                 | 130         |
| ocynowana elektr.            | 92          |
| prod. gotowa                 | 75          |
| taśma prod. gotowa           | 87          |
| Wydział Rur Zgrzewanych      |             |
| rury prod. surowa            | 93          |

## W 50 rocznicę powstania KPP

### Tradycje walki

ne w młodej, wyniszczonej zabarami i rodzimą reakcją Polsce. Niepodległość nie oznaczała bynajmniej sprawiedliwości społecznej. Były to problemy złożone i nie miejsce tu na wykład historii. Dość powiedzieć, że już w roku 1919 KPP (choć tę nazwę otrzymała dopiero na III Zjeździe w roku 1925), — działała nielegalnie. Działacze byli prześladowani przez policję, bezustannie zamykani w więzieniach, skazywani na ciężkie roboty.

Czytając tragiczne życiowsy żarliwych komunistów, oddanych całym sercem swej partii działaczy, w pełni zdajemy sobie sprawę z ogromu tej walki i wyrzeczeń. Nie od rzeczy będzie przypomnieć postać np. Adolfa Warskiego.

Działal z Julianem Marchlewskim w tajnych kółkach samokształceniowych. Jeszcze w roku 1889 wraz z innymi towarzyszami założył Związek Robotników Polskich. W dwa lata później aresztowany i osadzony w cytadeli. Zwolniony za kaucją, ucieka za granicę. — Współzałożyciel SDKPiL, członek jej Zarządu Głównego. Redaktor organu teoretycznego partii „Przełęcz”. Uczestnik rewolucji 1905 roku. W następnym roku aresztowany, zbiega z cytadeli. Wkrótce kolejne aresztowanie, zesłanie i znowu ucieka — do pracy partyjnej w Warszawie. Od 1908 roku działa w Petersburgu, gdzie znowu zostaje aresztowany przez władze carskie. Ucieka do Paryża. W roku 1910 pracuje w organie SDKPiL, w Berlinie. Po powrocie do War-

wstępując do partii, gotowi byli iść na wielkie wyrzeczenia dla sprawy, ryzykowali wolność osobistą, a w okresie okupacji — własne życie. Tak formowana partia kadrowa była predestynowana do tego, aby odgrywać rolę partii awangardowej, partii będącej przodującym oddziałem klasy robotniczej i mas pracujących”.

Ludzie gotowi byli na wielkie wyrzeczenia dla sprawy. Byli zaangażowanymi ideowcami. I o to przecież chodzi nam również dzisiaj. Nasza obecna walka jest diametralnie różna od tej, jaką prowadziła KPP, ponieważ PZPR jest partią rządzącą. O ile łatwiej nam dzisiaj walczyć — już nie o wprowadzenie w życie ideałów starych, przesładowanych komunistów, — ale o utrwalenie i rozwijanie naszych ogromnych, historycznych zdobyczy.

Nasza dzisiejsza walka, jest przede wszystkim walką ideologiczną. Walką o umysły i serca, oddane sprawie. Czy łatwiejsza? Może. Skończyły się przecież bezpowrotne czasy prześladowań komunistów. Ale właśnie na nich spoczywa ta wielka odpowiedzialność za dalszy rozwój ojczyzny, za internacjonalistyczną więź z komunistami i bratnimi partiami całego świata. A to też nie łatwe. Nie przychodzi samo. Nie może być wynikiem bierności i wygodnictwa. Niech przykładem będą dla nas zawsze działacze KPP. Be-kompromisowi, zdążający konsekwentnie do celu, do socjalizmu. D. R.

# X-lecie SAMORZĄDU ROBOTNICZEGO



**W**bieżącym miesiącu upływa 10 lat od uchwalenia przez Sejm PRL Ustawy o samorządzie robotniczym. Na przestrzeni całego tego okresu samorząd robotniczy wraść coraz szerszymi i głębszymi korzeniami w organizm naszego kombinatu, a jego działacze wnieśli duży wkład społecznej inicjatywy oraz własnej pracy w rozwój zakładu, pogłębienie w nim demokracji socjalistycznej i umocnienie wpływu załogi na każdy niemal odcinek gospodarowania. Samorząd nasz spełnił także w minionym okresie poważną rolę w zakresie społeczno-politycznego wychowania załogi. Przez szkołę socjalistycznego gospodarowania, ekonomicznego myślenia i obywatelskiego wychowania przeszło w tym okresie około 2400 naszych robotników, techników, inżynierów, ekonomistów, którzy w tym czasie wchodzili z wyboru załogi w skład organów samorządu robotniczego kombinatu. Dorobek działalności jest duży i stale się powiększa. Rośnie rola samorządu i jego autorytet wśród załogi, co widać na co dzień. Znajduje to swój konkretny wyraz w wynikach gospodarczych przedsiębiorstwa i poprawie warunków pracy załogi, znacznie usprawniły swoją działalność wszystkie ogniw samorządowego działania a głównie te najważniejsze, bo znajdujące się najbliżej produkcji — oddziaływo rady robotniczej, których aktualnie jest 45, a kilka dalszych powołanych będzie w toku rozpoczynającej się obecnie kampanii sprawozdawczo-wyborczej.

**USTAWA SEJMOWA** wyposażała samorządy robotnicze w szerokie uprawnienia tak w zakresie stanowienia o produkcji i wszystkich sprawach gospodarczych oraz socjalno-bytowych załogi jak również w odcinku sprawowania funkcji kontrolnych nad działalnością administracji. Jednakże określone Ustawą uprawnienia samorządu nie na wszystkich odcinkach są przez nas w pełni wykorzystywane. Odnosi się to zwłaszcza do niektórych oddziałowych rad robotniczych. Dlaczego? Co utrudnia pełniejszą aktywizację naszych oddziałowych rad robotniczych?

Wśród wielu przyczyn wymieni należy niektóre najważniejsze. Jedną z nich jest sprawa planowania. Dyrektywne wskaźniki planu techniczno-ekonomicznego w dalszym ciągu dostarczane są nam zbyt późno, co w znacznym stopniu utrudnia społeczną weryfikację planów przez załogę, nie mówiąc już o takich sprawach jak wprowadzanie bez uprzednich konsultacji z samorządem zmiany wielu istotnych wskaźników w ciągu roku. Wśród przyczyn są również próby wymigiwania się niektórych pracowników administracji od społecznej kontroli nad nimi samorządu robotniczego. To prawda, że społeczna kontrola ze strony ludzi, którzy znają wszelkie np. produkcyjne czy kadrowe sprawy wydziału, zakładu „od podszewki”, którzy doskonale wiedzą co naprawdę dzieje się w każdym ogniwie przedsiębiorstwa — może „zatrwać życie” niejednemu kierownikowi. Nie może to jednak powodować, aby samorząd zamiast rzetelnej własnej oceny formalnie jedynie akceptował poczynania administracji.

W wielu np. oddziałowych radach robotniczych działalność bieżąca koncentruje się na skądinąd bardzo potrzebnych ocenach produkcji, gospodarki materiałowej, planów postępu technicznego, a stosunkowo rzadko podejmowane są tematy bardziej drażliwe i żywotne dla załogi, jak kwestie funduszu płac, premii, rozdziału nagród itp. Brak systematycznego zajmowania się tymi sprawami przez oddziaływo rady robotniczej można tłumaczyć chyba tylko obawą przed „narażeniem się”.

**JEST JESZCZE I INNA SŁABOŚĆ.** Polega ona na stosunkowo małym udziale robotników w naszych pracach. Samorząd robotniczy nie może być jedynie z nazwy robotniczy. To nieprawda, że robotnicy nie znają się na sprawach fachowych. Przeczy temu praktyka, fakty rzeczywistego angażowania się wielu robotników z naszych wydziałów w sprawy trudne, specjalistyczne. Istotnie wraz z postępem technicznym rosną wymagania co do coraz węższych specjalizacji różnego typu fachowców — ale dotyczy to przecież konstruktorów, technologów itp., natomiast funkcje zarządzania muszą być coraz bardziej uogólniające. W naszych warunkach robotnicy są predestynowani do udziału w bezpośrednim zarządzaniu z wielu powodów; są oni współwłaścicielami przedsiębiorstwa, stanowią olbrzymią większość pracowników i mają największy wpływ na wyniki produkcji.

**DUŻY NACISK** trzeba będzie położyć na polepszenie i pogłębienie wzajemnej więzi poszczególnych organów samorządu oraz na umocnienie ich więzi z załogą. Wynika stąd wielka rola narad wytwórczych. Potrzeba informowania na nich załogi o pracach wszystkich organów samorządu, o podejmowanych przez nie decyzjach, i uchwałach, składania przed załogą okresowych sprawozdań, a także lepszego niż dotąd informowania centralnych organów samorządu robotniczego kombinatu o uwagach i postulatach załogi. Tak pojęta działalność samorządu robotniczego w naszym przedsiębiorstwie przyniesie w konsekwencji wiele korzyści i to zarówno na odcinku działalności gospodarczej jak i w zakresie zabezpieczenia szeroko pojętych interesów załogi, zgodnie z duchem obrad i uchwały V Zjazdu naszej Partii.

**U PRÓGU DRUGIEGO DZIESIĘCIOLECIA** samorządu robotniczego Prezydium Rady Robotniczej Huty im. Lenina w imieniu wszystkich organów samorządu robotniczego składa podziękowanie działaczom oddziałowych rad robotniczych, komisji problemowych, samorządów wydziałowych i całej załogę za dotychczasowy trud i wysiłek włożony w rozwój zakładu i umocnienie samorządności robotniczej, wyrażając równocześnie przekonanie, że czekające nas zadania na wszystkich odcinkach będą nadal realizowane z nie mniejszym zaangażowaniem jak czyniliśmy to dotychczas.

Za Prezydium Rad Robotniczej Huty im. Lenina  
Przewodniczący I. SZPARNIAK  
Sekretarz T. BŁODA

Gustaw Suska — Zakład Koksochemiczny

## ZARZĄDZANIE I ROZWÓJ DEMOKRACJI SOCJALISTYCZNEJ



**S**tale rosnące zadania podstawowego organu Samorządu Robotniczego, stawały wymogi ciągłego doskonalenia jego pracy i bardziej zdecydowanego kontynuowania i opanowania ekonomiki zakładu. Proces ten wyrażał się ciągłym rozwojem demokracji robotniczej szczególnie przez zwiększenie zainteresowania zadaniami produkcyjno-ekonomicznymi i dążeniem do poprawy gospodarności Zakładu.

Osiągnięcie stawianych radzie robotniczej wymogów, było możliwe poprzez ciągłe rozszerzanie zakresu jej działalności i polepszenie form oddziaływania na załogę, co wyraziło się w rozszerzeniu składu RR działającego przy Zakładzie Koksochemicznym oraz powołaniu ORR przy większych wydziałach zakładu. Pozwoliło to na zacieśnienie więzi społecznej z załogą, poprzez udział członków rady robotniczej w radach, gdzie dyskutowano m. in. zasadnicze problemy produkcyjno-ekonomiczne. W ramach swojej działalności rada robotnicza ZK i ORR podejmowały szereg prac mających na celu rozwój gospodarczy zakładu oraz rozszerzały swą działalność w zakresie społecznych kontroli i przeglądów. Prowadzono ją poprzez pracę w komisjach problemowych.

Praca komisji pozwoliła na prawidłową ocenę problemów, a także prowadzenie właściwej i bieżącej kontroli i oceny realizacji

uchwał i wniosków podejmowanych przez organa samorządowe. Dzięki swej działalności RR wypracowała sobie właściwą pozycję w zakładzie, znajdując jednocześnie poparcie tak ze strony organizacji polityczno-społecznych jak i ze strony załogi oraz kierownictwa gospodarczego.

Było to wynikiem bardziej konsekwentnego podejścia przez RR do obowiązków wykonywania jej postanowień przez administrację. Znaczenie ożywieniu uległa praca RR w okresie przygotowań do V Zjazdu Partii. Tak partijni, jak i bezpartyjni członkowie rady wzięli się do dyskusji przedzjazdowej, wysuwając szereg postulatów i wniosków.

W działalności rady występuje jednak także szereg trudności, wynikających często z przychylnymi obiektywnymi. Członkowie rady robotniczej wykonując swoje obowiązki zawodowe, pracując często w ruchu zmianowym, nie zawsze znajdują dostateczną ilość czasu na aktywne włączenie się do rozwiązywania wielu problemów. Stąd też szereg zagadnień rozwiązywanych jest w zbyt wąskim gronie aktywu, co często powoduje mało precyzyjną, bądź powierzchowną ocenę problemów. Aby temu przeciwdziałać, trzeba w dalszym ciągu rozszerzać grono aktywu spoza członków rady robotniczej. Szczególną uwagę trzeba tu zwrócić na młodych pracowników, z których należy wychować kadrę przyszłych działaczy społecznych.

Władysław Cader —

Walcownia Gorąca Blach

## REALIZACJA UCHWAŁ I WNIOSKÓW



**W**iadomo jest, że stopień realizacji uchwał organów SR najlepiej świadczy o zaangażowaniu załogi we współzadaniach i współgospodarzeniu, o poziomie pracy oddziałowej rady robotniczej jako organu władzy robotniczej, jak też i o autorytecie ORR wśród załogi, w kierownictwie administracyjnym oraz wśród organizacji społecznych Wydziału.

Uchwała naszego WSR zatwierdzająca plan na rok 1968 i założenia roku 1970 — oprócz zatwierdzonego programu zamierzeń organizacyjno-technicznych i warunków pracy obejmującego 32 zadania, przyjęła do realizacji 15 wniosków, z których te, które były w kompetencji kierownictwa wydziału, zostały w pełni zrealizowane.

Uchwała ORR z dnia 7 czerwca 68 r. w sprawie poprawy jakości wyrobów walcowanych obejmująca 22 wnioski — w 90 proc. została zrealizowana. Październikowe posiedzenie ORR rozliczyło realizację tej uchwały i nakreśliło dalsze zadania na odcinku poprawy jakości produkcji. Niestety, nie wszystkie jednak wnioski są należycie realizowane.

W dużej części nie są realizowane wnioski adresowane do Dyrekcji. Np. w uchwale nr 6/68 z dnia 25 września br. zwrócono się do prezydium RR/HIL o interwencję u dyrektora naczelnego w sprawie przyspieszenia rekonstrukcji zwijarek, które są „wąskim gardłem”, hamującym zwiększenie wydajności i poprawę jakości produkcji. ORR otrzymała pismo dyrektora inwencji z dnia 12. II. br., omawiające ustalone etapy przebudowy zwijarek, lecz dotychczas nie podano nam nawet terminów realizacji tychże etapów rekonstrukcji.

## PONIŻEJ ZAMIESZCZAMY KILKA WYPOWIEDZI PRZEWODNICZĄCYCH RAD ROBOTNICZYCH ORAZ DZIAŁACZY SAMORZĄDU Z WYDZIAŁÓW HUTY.

Mieczysław Szefer — pion Gł. Mechanika

### ODPOWIEDZIALNOŚĆ ZA GOSPODAROWANIE



**P**ozornie wydawałoby się, że obowiązki kierownictwa zakładu jako dobrego gospodarza są zbieżne z funkcją kontrolną rad robotniczych, gdyż celem jednych i drugich jest troska o prawidłową efektywność ekonomiczną i gospodarność w zakładzie. Na przestrzeni wielu lat mej pracy w radzie robotniczej stwierdzam, że każda kontrola społeczna wybranego odcinka gospodarczego przynosi wiele dowodów niegospodarności, beztroski lub szkolnych zjawisk gospodarczych. Jeśli wykazane we wnioskach rad robotniczych i KSR niekorzystne zjawiska gospodarcze w zakładzie rozumiane są przez kierownictwo naszych wydziałów i dyrekcję HIL jako pomoc ze strony rad robotniczych i KSR we wskazywaniu tych zjawisk, które wśród wielu obowiązków uszyły uwadze kierownictwa, wówczas i usunięcie niedociągnięć odbywa się pomyślnie. Jednak w większości zagadnień gospodarczych omawianych na posiedzeniach Rady Robotniczej HIL, KSR a nawet na moim podwórku tj. w radzie robotniczej Pionu TM, kierownictwo stara się zjawiska złej gospodarności lub zaniedbań usprawnić, pozostawiając radom robotniczym skrupiającym w większości robotników podejmowanie nieraz technicznych ustaleń w formie wniosków, zamiast wyjść im naprzeciw z opracowanymi rozwiązaniami.

Bywa i tak, że wydziałowe KSR występują w „obronie” niedociągnięć w wydziale. Jak dalece szkodliwy jest lokalny patriotyzm i brak poczucia obywatelskiej troski o gospodarność, wykazują corocznie przeprowadzane społeczne przeglądy.

Ostatnie kontrole społeczne zakupów w sektorze prywatnym, stanu zapasów magazynowych tzw. „magazynów dzikich” i podręcznych oraz zbędnych urządzeń i maszyn w naszym zakładzie wykazują, że w gospodarskim liczeniu każdej złotówki nie nastąpił zasadniczy przełom, wykazane wielomilionowe straty są usprawiedliwione minimalnym procentem w stosunku do ogólnozakładowych kosztów. Jednak bezwzględne cyfry strat wynikające z materiałów w/w kontroli społecznych sięgają prawie rocznego funduszu płac wszystkich pracowników HIL.

Wykazują one jeszcze i to, że większość tych strat można było uniknąć. Troska o gospodarność winna się stać naczelnym zadaniem każdego działacza samorządu robotniczego w najbliższej przyszłości a kierownictwo winno jak najlepiej przejawiać tej ewidentnej pomocy z naszej strony wykorzystując.

Również i władze zwierzchnie winny wykazać więcej gospodarskiej elastyczności. Bo w Niemczech upatruje się źródeł nadużyć w wypadku zakupu przez robotnika lub spółdzielczość starej szafy lub innej drobnostki w zakładzie, podczas gdy nie widzi się łanicucha wielomilionowego marnotrawstwa.

Wreszcie wykorzystanie surowców odpadówych a szczególnie blach do produkcji rynkowych wyrobów, to ważki problem choćby z uwagi na fakt, że w przetrwaniu tym można zatrudnić wystużonych pracowników HIL zwłaszcza z ograniczeniami do uczciwej pracy.

Tadeusz Szwaczek — Walcownia Wstępna

### MŁODZI ROBOTNICY — DO RAD



**J**edną z głównych bolączek w działalności rady robotniczej jest, według mego zdania, brak zaangażowania w tę pracę szerszego aktywu robotników. Utarło się bowiem wśród załogi mniemanie, że rada robotnicza zajmuje się jedynie „strubowaniem” planów produkcyjnych i wskaźników ekonomicznych.

Dlatego tak się dzieje? Po prostu nadal pokutuje pogląd, iż tylko związki zawodowe zajmują się sprawami socjalnymi, natomiast rady robotnicze — tylko zagadnieniami produkcyjno-ekonomicznymi. Jest to sąd z gruntu błędny, ale to chyba wina samych działaczy samorządu. Nie potrafimy dostatecznie przekazywać załodze tych spraw, które rozpatruje prezydium rady robotniczej HIL, plenu czy KSR-ji.

Tym bardziej z zadowoleniem trzeba przyjąć fakt, że przed zbliżającą się kampanią sprawozdawczo-wyborczą przyjęto zasadę przenoszenia rozmów z potencjalnymi kandydatami do rad robotniczych i ich komisji.

Ze swej strony gorąco apeluję do wszystkich kolegów, a zwłaszcza do młodzieży, aby podejmowali prace w radach robotniczych, aby wymieniali „staruch” i wprowadzali nowe, doskonalsze formy działania. Dotychczasowe doświadczenia wykazują bowiem, że szczególnie młodzi robotnicy posiadają wiele cennych inicjatyw, a poza tym charakteryzują się czynną niesychaniem cennym: młodzieńczym zapałem do pracy.

Niech następie 10-lecie Samorządu Robotniczego przebiega

pod znakiem działalności szerokiego frontu robotniczej młodzieży!

Józef Joniec — Stalownia Martenowska

### WSPÓŁPRACA — KONIECZNA

**N**ie bez znaczenia jest zagadnienie szerszego niż dotąd wyjścia rad robotniczych ze swą problematyką do załogi i wciągnięcia jej do pełnej współpracy. Praktyka udowodnia, że forma ta jest niezbędna i konieczna. Oddziałowa rada robotnicza w sposób ciągły winna być informowana o wszystkich niedociągnięciach w wydziale. Bieżąca informacja i niezwłoczna interwencja przyczynia się w sposób zasadniczy do poprawy jakości wykonywanych prac, remontów i organizacji produkcji.

Oddziałowe rady robotnicze nie powinny i nie mogą zajmować się li tylko sprawami produkcyjnymi i ekonomicznymi wydziału. Konieczna jest szeroka współpraca z organizacją związkową, czynny udział we wszystkich sprawach dotyczących interesów pracowników, takich jak: udrażnianie postępu technicznego, BHP i zagadnień socjalnych.

Platforma tej współpracy winny stać się narady wytwórcze, wspólnie przygotowujemy.

Karol Biedron — Transport Kolejowy

### OD CZEGO ZALEŻY DOBRE ZEBRANIE RADY?



**M**yślę, że i to zagadnienie jest ważne w naszej pracy. Każde posiedzenie powinno być należycie przygotowane. Musi być zgodne z tematyką i terminem wynikającym z zatwierdzonego planu pracy.

Niezbędne jest także zachowanie warunków wcześniejszego przedstawienia przez kierownictwo materiałów dotyczących referowanego na zebraniu zagadnienia. Pozwala to bowiem członkom rady robotniczej na zapoznanie się z materiałem, wyrobienie sobie właściwej opinii na ten temat i ewentualne opracowanie koreferatów przez komisję problemową.

W ten sposób przygotowane zebranie rady robotniczej gwarantuje prawidłowy przebieg dyskusji i oszczędza nam cenny czas.

Oczywiście wynikiem każdego posiedzenia rady robotniczej powinno być podjęcie uchwały zapewniającej w pełni realizację wszystkich słusznych postulatów i wniosków, zgłoszonych w toku obrad — z podaniem konkretnych terminów i ludzi za nią odpowiedzialnych.

Wpisy do Technikum Zaocznego Huty im. Lenina

Otwarte od 1 września br. Technikum Mechaniczno-Hutnicze Zaocznego Huty im. Lenina, ogłasza kolejne wpisy na semestry I i II wiosenno-letni, w specjalnościach: „maszyny i urządzenia hutnicze”, „metalurgia surowców i stali”, „przeróbka plastyczna stali”.

Do Technikum Zaocznego przyjmowani więc będą przede wszystkim pracownicy z wieloletnim stażem pracy, zatrudnieni na stanowiskach, na których wymagane jest średnie wykształcenie.

Dokumenty do wpisu wydaje i udziela informacji sekretariat Technikum (bud. obok GOP) tel. 45-08.

TYTUŁY BPS DLA W-17

Rosnie w Hucie im. Lenina ilość Brygad Pracy Socjalistycznej, a dalszych 10 przybyło w wydziale W-17. Z tej też okazji odbyło się spotkanie w Klubie ZBoWiD, gdzie przew. RZK tow. J. Stefanik wręczył dyplomy BPS i nagrody pieniężne wyróżniającym się pracownikom.

Między innymi tytuły BPS zdobyły brygady: Mariana Augustyna zajmująca się powłokami ochronnymi, Romana Głaba — rezerwa cz. ści. prz. napaw. nie i Stanisła w. Rosy — obróbka wiorowa części dla walcowni.

J. Rośkiewicz



Na zdjęciu: tow. J. Stefanik wręcza dyplomy Brygad Pracy Socjalistycznej i nagrody pieniężne bryg. M. Augustyna (w środku), Z. prawej mistrz T. Gut — z lewej J. Zaczek.

Po uchwale V Zjazdu

Co nowego w inwestycjach?

Nadal słabą stroną działalności inwestycyjnej są zbyt długie cykle realizacji inwestycji i osiągania pełnej zdolności produkcyjnej nowych zakładów. Nie uzyskano też należytej poprawy stanu przygotowania inwestycji, czego wyrazem są liczne fakty przekraczania zaplanowanych kosztów budowy.

pochwalami dla rzeczywistych, wielkich sukcesów oraz ich autorów, pragnę wspomnieć o tym raczej, co w świetle uchwały należy poprawić. Temu celowi bowiem zostały poświęcone w kampanii przedzjazdowej liczne wnioski zgłaszane przez załogę hutniczą, a także bezpośrednio ze służb inwestycyjnych HIL.

Co na to odpowiedział Biprostal, do którego wniosek został skierowany? Ze aktualnie jest wiele projektów typowych w zastosowaniu, jak np. słynnikownie, rozdzielnie wysokie napięcia, pulpity sterownicze i drobne konstrukcje montażowe itd. I do tego doszła obietnica, iż w przyszłości Biprostal będzie się starał rozszerzyć zakres stosowania tych projektów, podobnie jak własnych projektów powtarzalnych branż elektrowniczych.

Inny wniosek wysłany z huty dotyczył ujednoczenia dokumentacji typowych prostych konstrukcji i szczegółowych na gorąco i na zimno, blach cynkowych, rur grzewczych czarnych i cynkowanych oraz prętów i walcówek.

Pracownicy zaplecza technicznego współpracując ze stowarzyszeniami naukowo-technicznymi, organizują spotkania i konferencje, tak w skali krajowej jak i międzynarodowej.

W roku 1969 planuje się krajową naradę branżową na temat pasywacji powłok cynkowych, jak również konferencję w obszarze międzynarodowej poświęconą nowoczesnym metodom badań struktur i własności blach gębkolotycznych.

Działalność zaplecza technicznego polega także na współpracy z wyższymi uczelniami, placówkami PAN, instytucjami branżowymi oraz zakładami przemysłowymi, na zasadzie obustronnej wymiany doświadczeń i konsultacji.

mgr inż. WITOLD LIPIŃSKI Kierownik Zakładu Badawczego HIL

DOKUMENTACJA BEZ BŁĘDÓW

W naszej hucie nadal się buduje, nawet poza jej terenem — w Bochni. Nie słabnie więc wysiłek dla poprawy sposobu przeprowadzania inwestycji przemysłowych.

„Dni otwarte” Zakładu Badawczego HIL

W dniach 19-21 grudnia br. odbędą się „Dni Otwarte Zakładu Badawczego” Huty im. Lenina, mające na celu zapoznanie szerokiego grona uczestników z terenu całej Polski, a szczególnie pracowników naszego kombinatu z działalnością, osiągnięciami i perspektywami rozwoju Zakładu Badawczego Huty im. Lenina.

Program „Dni Otwartych” obejmować będzie zwiedzanie przygotowanej z tej okazji wystawy, obrazującej przy pomocy planów, wykresów i zdjęć, przekrój działalności laboratoriów i pracowni Zakładu Badawczego, a także laboratoriów Zakładu Koksochemicznego, Zakładu Materiałów Ogniotrwałych oraz Działu Kontroli Technicznej.

W 1953 r. ówczesne Centralne Laboratorium wykonywało pierwsze analizy che-

lów montażowych. Biprostal odpowiada: iż stosuje on już przy projektowaniu katalogi elementów typowych. Jak również własne rozwiązania powtarzalne. Oraz, że prowadzi prace zmierzające do rozszerzenia zasęgu stosowania elementów typowych.

CZY OSTATECZNY SUKCES

KOORDYNACJA! Ileż z tym kłopotu bywało na budowach kombinatu, ten tylko wie, kto je sam miał, jako inwestor lub wykonawca. Coś w rodzaju zmyru grasującej wytrwałej po wszystkich placach budów, ostatecznie jednak pokonywanej dzięki uporowi i wielkim wysiłkom.

Co na to Biprostal? Wiemy, znamy. I dlatego: obecna organizacja pracy w naszym biurze zapewnia koordynację międzybranżową. W razie wystąpienia braków, analizujemy przyczyny i usuwamy. Przy okazji Biprostal słusznie podkreśla, iż braki w koordynacji występują ponadto w wypadkach, gdy projekt jest opracowany z przyspieszeniem.

Tych parę przykładów świadczy, iż w sprawie poprawy dokumentacji dla inwestycji huty został podjęty dialog z zasadniczym kooperantem w tej dziedzinie. Jest to raczej część wielkiego dialogu, podjętego dla usprawnienia, a tym samym poprawy jakości robót inwestycyjnych przez hutę w ramach dyskusji przedzjazdowej, a obecnie nrowadzonego w myśl uchwały V Zjazdu. Trzeba bardzo się strzec zamiany pozytywnej rozmowy na odbijanie piłeczki, albowiem i to zdarzyć się może. Byłaby to niepowołowana szkoda, utrata okazji do pozbycia się wioletnych bałazek.

I. KOZ.

WPROWADZAMY W ŻYCIE WNIOSKI z przedzjazdowej

W TM ZACZĘTO OD WŁASNEGO PODWÓRKA

Wiele zgłoszonych wniosków w wydziale. Pionu Głównego Mechanika załogi adresowały do wewnętrznego załatwienia; dotyczyły one usprawnienia pracy, zabezpieczenia lepszych warunków bhp itd. Dla przykładu: jeden z wniosków z W-3 dotyczył zmiany konstrukcji wózka, przy którego rozładunku zdarzył się wypadek.

Te przykłady świadczą o szybkim działaniu w wydziałach TM, gdzie inicjatywy załóg są wprowadzane w czyn. Obecnie czekają one na załatwienie swoich wniosków dotyczących ogrzewania hal, to jest podniesienia temperatury zwłaszcza w hali, w której dokonywane są kapitalne remonty maszyn, następnie usprawnienia transportu wagonowego w myśl swoich postulatów, zmiany asortymentu drewna dla Modelarni, co wpłynie na poprawę jakości modeli oraz na zmniejszenie odpadów, w której to sprawie wnioski sły już do MHW, a teraz zostały ponowione.

Z życia ZBoWiD

Wczoraj w walce — dziś w pracy dla ludowej Ojczyzny

8 bm. odbył się IX Zjazd Oddziału ZBoWiD w Nowej Hucie. Na obrady przybyli: I sekretarz Komitetu Dzielnicowego partii tow. T. Nowicki, sekretarz KF PZPR Huty im. Lenina tow. J. Nowotny, przedstawiciel ZG ZBoWiD p. K. Gliński, prezes Okręgu ZBoWiD w Krakowie tow. Z. Grela, przew. DRN tow. dr S. Cichocki, sekretarz RZK i prezes ZBoWiD w HIL tow. A. Dalkowski, przedstawiciele organizacji młodzieżowych i liczna rzesza weteranów walk o wolność i demokrację: uczestnicy Rewolucji Październikowej, Powstań Śląskich i Wielkopolskiego, żołnierze wszystkich frontów, partyzanci, b. więźniowie polityczni.

Następnie wreczono odznaczenia przyznane przez Radę Państwa dziewięciu kombatanom. Krzyż Partyzancki otrzymali: Robert Domański, Zenon Gilewski, Władysław Ryś, Stanisław Zgórski, Medal „Za Odrazę, Nysę, Bałtyk” Stefan Jurkowski, natomiast Jan Olechowski, Jakuba Nowaka, Krystyna Kaczmarek i Henryka Kowalskiego udekorowano. Odznakami Grunwaldzkimi.

Nowohucki ZBoWiD liczy obecnie 740 członków w tym 340, to pracownicy HIL. Dział 11 kół zakładowych (organizacja fabryczna traktowana jest jako kole). Największymi osiągnięciami może poszczycić się Zarząd Fabryczny, który potrafił skupić wiele aktywów i prowadzić najbardziej ożywioną działalność. Poza tym wyróżniają się kółka w ZPT Czyżyny i PPB HIL. Najlepiej pracowała komisja współpracy z młodzieżą, ale i inne komisje mają na swym koncie poważny dorobek, podobnie jak i referat prawny.

Organizacja kombatanka ZBoWiD zajmuje szczególne miejsce we Froncie Jedności Narodu. Skupia żołnierzy i partyzantów wszystkich postępowych ugrupowań, których jednoczy dziś wspólna praca dla Polski socjalistycznej. Uczestnictwo w walkach nałożyło na członków ZBoWiD szczególne obowiązki. Jako żywi nosiciele chlubnych tradycji, doświadczenie zdobyte w walce muszą dziś przekazać nowym pokoleniom. Ale przekazywanie tradycji nabierze wówczas właściwego sensu, gdy będzie mocno osadzone w aktualnej rzeczywistości, w dniu dzisiejszym. Zrozumienie tej prawdy ZBoWiD-owcy doświadczyli w czasie trudnych wydarzeń tego roku. Wykazują ją stale. Czynnie uczestniczyli w ogólnonarodowej dyskusji nad materiałami V Zjazdu Partii, byli w pierwszych szereгах inicjatorów i realizatorów czynu zjazdowego.

W ostatnim okresie, kiedy kapitalizm wznowił atak na nasz system, zaobserwowano również próby rozbijania jedności ZBoWiD-u. Jednak spajowały one z całej linii. Nie udało się poróżnić między sobą żołnierzy,

Na załatwienie oczekuje również łatwiejszy wniosek z W-17: dotyczy on dojazdu do pracy na obiekt 718 w Stalowni. Pracownicy chodzą tam przez torę, gdyż normalna droga trzebaby wiele nadłożyć (parę kilometrów). We wniosku znalazła się propozycja skierowania autobusu, kursującego na tej trasie, do wymienionego obiektu 15 minut po piątej rano, o godz. 13.30 oraz o 21.30. I tu apel do Transportu Samochodowego o załatwienie tej sprawy.

W WYDZIALE ODLEWNIE REALIZACJA WNIOSKÓW PRZEBIEGA W DOBRYM TEMPIE

I tutaj dyskusja przedzjazdowa stała się okazją do załatwienia spraw, które do tego całkowicie „dojrzały”. I tu zaczęto od własnego wydziału. Wewnętrznych wniosków złożono 35 — do wykonania we własnym zakresie. Jeszcze przed rozpoczęciem V Zjazdu na poszerzonym zebraniu egzekutywy POP Wydziału Odlewni zostały ustalone ściśle terminy wykonania wniosków wewnętrznych oraz odpowiedzialni za ich dotrzymanie. Dzięki sprawnemu przebiegowi wykonania tych postanowień w dniu dzisiejszym już sześćdziesiąt procent wniosków tego typu jest realizowanych. Dotyczyły one głównie poprawy organizacji pracy, bhp itd.

Jak zwykle, warto przytoczyć przykłady, o których rozmawiamy z I sekretarzem POP tow. Janem Czerwiecem. Ponieważ jako jedno z głównych zadań postawiono sobie

również poprawę jakości produkcji Odlewni, więc wykonany został wniosek dotyczący wprowadzenia elektrycznego oddzielania masy ciekłej, z której robi się odlewy, od modeli metalowych. Osiągnięty efekt jest niemały, bo obecnie powierzchnie form są bardzo gładkie; inaczej mowiąc poprawiła się wydajność jakości powierzchni wlewnic. Następnym pierwszoplanowym zagadnieniem, któremu poświęcono uwagę w dyskusji załogi przed Zjazdem Partii były wnioski bhp w Odlewniach. W ślad za tym poszedł wniosek o zainstalowanie wentylatorów nadmuchowych na stanowiskach formierskich w oddziale wlewnic. W sumie zainstalowano pięć dmuchaw — wentylatorów, co wyraźnie poprawiło warunki bhp dla formierzy. (ik)

Odczyt prof. D. Lwowa



W ub. tygodniu z inicjatywy Polskiego Towarzystwa Ekonomicznego i Dyrekcji Ekonomicznej odbyło się spotkanie z prof. Dymitrem Lwowem, członkiem Akademii Nauk ZSRR, który wygłosił odczyt o ekonomicznej efektywności podwyższenia jakości produkcji przemysłowej. Temat specjalnie interesujący pracowników pionu ekonomicznego, nie więc dziwnego, że wzbudził duże zainteresowanie, zwłaszcza, że w warunkach Huty im. Lenina ma szerokie zastosowanie. Na zdjęciu: prof. Dymitr Lwow podczas spotkania z pracownikami pionu ekonomicznego. Józef Rośkiewicz

k którzy szli do swej Ojczyzny, choć różnymi nieraz drogami, przez ciężki trud zbrojnej walki. Polska jest jedna, tak jak jedna jest droga do jej rozkwitu — socjalizm. Prawdę tę rozumieją wszyscy patrioci, wśród których czołowe przecięt miejsce zajmują ci, którzy dali Polsce największą ofiarę, ofiarę własnej krwi.

Najważniejsze zadanie ZBoWiD, co podkreślano w dyskusji, to aktywne poparcie partii w toczącej się walce ideologicznej, w walce o świadomość ludzi. By — jak mówił w swym wystąpieniu tow. Nowicki — nowoczesnej ekonomice dorównywała również nowoczesna świadomość. Najważniejsza jest praca z młodzieżą, choć już dziś nowohucki, a szczególnie hutniczy ZBoWiD ma na tym odcinku poważne sukcesy. Trzeba jednak — na co wskazał w swym gorącym przemówieniu p. Gliński — wyraźniej pokazywać młodzieży, że historia, to nie tylko obraz dziejów jednego kraju, że jest ona złożonym efektem działań wszystkich narodów. Trzeba więc ukazywać międzynarodowe warunki naszego bezpieczeństwa i siły, znaczenie sojuszu z ZSRR. Spotkania z młodzieżą mają dać jej nie tylko wiedzę o drodze walki o Polskę, ale i o początku tej drogi, o bankructwie burżuazyjnej koncepcji w 1939 r. i o dzisiejszych osiągnięciach. S. N.

PODZIĘKOWANIE

Kierownictwo Zakładów Leśniczo-Zapobiegawczych Huty im. Lenina składa serdeczne podziękowanie Dyrekcji, KF PZPR i Radzie Zakładowej Huty im. Lenina za uznanie okazane naszym pracownikom na spotkaniu w dniu 25. XI. 68 r. zorganizowanym w ramach XV-lecia Przemysłowej Służby Zdrowia.

Uznanie to, wyrażone przez kierownictwo społeczno-polityczne HIL w tak bardzo serdecznej i ciepłej formie będzie nas jeszcze bardziej mobilizować do trudnej walki o zdrowie załogi kombinatu.

KIEROWNICTWO ZLZ HIL

# SPORT turystyka

## Wielki sukces siatkarzy Hutnika



Zespół Hutnika — od lewej Szymczyk, Szkutnik, Adamski, Kobędza (trzyma w ręku Stalowy Puchar), Zabiegło, Szewczyk, Stępkowicz, Jezterski. Fot.: Janusz Podlecki

**P** rasa codzienna i sportowa, która początkowo potraktowała III turniej siatkówki o Stalowy Puchar Nowej Huty raczej marginesowo, po jego zakończeniu na czołowych miejscach odnotowała wielki sukces zespołu Hutnika. W nagłówkach podkreślano, że zespół kierowany przez trenera Emila Sirackiego okazał się zarówno w bezpośrednim pojedynku jak i w bilansie całego turnieju lepszy od nieoficjalnej olimpijskiej reprezentacji NRD.

Nie po raz pierwszy siatkarze Hutnika odnieśli sukces nad teoretycznie lepszym zespołem — dzięki szybkiej grze, urozmaiconemu, zaskakującemu atakowi a także dzięki ofiarnej i skutecznej grze w obronie. Przeciwnicy i wróżdźcy obserwowali ostatniego turnieju mało było „hazardystów”, którzy postawiliby na Hutnika przed jego meczem z SC Lipsk. Do tego stopnia, że zespół Burewiestnika, po przegranej z Lipskiem, stanął do ostatniego swego meczu z AZS Gdańsk w rezerwowym składzie i stracił seta. Ten właśnie stracony set pozabawił ostatecznie drużynę z Odessy prawa ubiegania się o pierwsze miejsce. W końcu bowiem trzy drużyny — Hutnik, Lipsk i Burewiestnik — miały tę samą ilość zwycięstw — po dwa. Burewiestnik miał

jednak gorszy stosunek setów i zajął trzecie miejsce. O pierwszym miejscu Hutnika — wobec równej z Lipskiem ilości zwycięstw i jednakowego stosunku wygranych i przegranych setów — zdecydował korzystniejszy u Hutnika bilans małych punktów.

Poziom turniej był bardzo wysoki, co zgodnie podkreślają wszyscy sprawozdawcy. Indywidualne nagrody otrzymali: Eugeniusz Lapiński z Burewiestnika dla najlepszego atakującego i Horst Peter z Lipska dla najbardziej wszechstronnego siatkarza turnieju.

Warto jeszcze podkreślić sportową postawę widzów, która nagradzała oklaskami wszystkie udane akcje, bez względu na to, kto był ich autorem. Ulubieńcem publiczności w końcowej fazie turnieju stał się wspomniany Peter. W czasie meczu dwu zagranicznych zespołów: Burewiestnika i Lipska — widowiska na apel spikera, podzieliła się na dwie równe części, z których każda z werwą dopingowała „swoją” drużynę.

Trener siatkarzy Hutnika Emil Siracki otrzymał ostatnio Medal 100-lecia Sportu Polskiego, przyznany przez GKFFiP za zasługi dla rozwoju siatkówki. Gratulujemy!

### KOSZYKARKI KRAKUSA NA DRUGIM MIEJSCU W KLASIE A

Coraz lepiej grają koszykarki Krakusa, występujące w klasie A. W drugiej rundzie, która już trwa, zespół przegrał tylko z Wisłą Ib, która jest poza konkurencją. Wyniki, uzyskane z tą drużyną również świadczą o dużym postępie młodych zawodniczek Krakusa.

W dwu ostatnich spotkaniach Krakus wygrał z Hutnikiem Ib 26:18 (najwięcej punktów zdobyła: Irena Nowotny 10, Maria Strzałka 8 i Maria Zabajewska 7) oraz z Cracovią 39:26.

W niedzielę 15 bm. MKS Krakus rozegra w sali Technikum Hutniczo-Mechanicznego towarzyskie spotkanie z LKS Olkusz. Początek o godz. 11.00.

Sekcja koszykówki MKS Krakus przyjmuje zapisy dziewcząt, urodzonych w roku 1955, obda-

zonych wysokim wzrostem. Zgłoszenia przyjmuje trener Jan Muszak w czasie treningów w sali gimnastycznej Technikum Hutniczo-Mechanicznego w śródm. od godz. 15.30.

### Lech i Śląsk gośćmi koszykarzy Sparty

W sobotę 14 bm. w hali Wandy koszykarze Sparty grać będą z Lechem Poznań. Początek o godz. 19. W niedzielę o godz. 18, — mecz Sparta—Śląsk Wrocław.

Trudno stawić horoskopy. Pewne jest tylko, że drużynie Sparty punkty są bardzo potrzebne dla wydoskania się ze strefy zagrożonej spadkiem. Nowość nie zdołał bowiem poprawić swego dorobku w czasie wyjazdu do Gdańska i Torunia. Przegrali z Wybrzeżem 56:71 (26:32) i z AZS 62:73 (29:32).

### Hutnik — i problemy olimpijskie

Zarząd klubu sportowego Hutnik był w miniony wtorek gospodarzem wyjazdowego posiedzenia Wojewódzkiej Komisji Współpracy z Polskim Komitetem Olimpijskim. W posiedzeniu oprócz członków Komisji z przewodniczącym Marianem Samborem na czele, uczestniczyli również: przedstawiciel Wydziału Propagandy KW PZPR Daniel Czernecki, przewodniczący komitetów kultury fizycznej Czesław Stawarz i Mieczysław Stefanów. Gości powitał prezes Hutnika, dyr. nac. HIL mgr inż. Bohdan Kolomyjski, po czym trener-koordynator klubu dr Stanisław Kula przedstawił problemy szkoleniowo-wychowawczej pracy klubu ze szczególnym uwzględnieniem młodych sportowców i tzw. nadziei olimpijskich. W dyskusji poruszano wszechstronnie warunki pracy klubu, jego zamierzenia i perspektywy rozwojowe. Do spraw poruszanych w czasie posiedzenia powrócimy w jednym z najbliższych numerów.

### Juniorzy Hutnika w finale

Jak Czytelnicy zapewne pamiętają, juniorzy Hutnika zdobyli mistrzostwo jednej z grup śląskiej ligi juniorów w boksie. W pozostałych grupach mistrzostwo zdobyły zespoły BBTS Bielsko i Lechii Mysłowice. W wyniku losowania drużyna Hutnika stoczyła pojedynkę z BBTS Bielsko o prawo walki w finale. Po zwycięstwie i stojących na niezłym poziomie walkach zasłużone zwycięstwo 12:10 odnieśli młodzi pięściarze Hutnika i oni zmierzą się w finale z Lechią Mysłowice o prymat w śląskiej lidze juniorów.

### Klub Narciarski PTK zaprasza

Bogaty program imprez i wycieczek turystycznych opracował na sezon zimowy Klub Narciarski, działający przy Zakładowym Oddziale PTK HIL. Wszystkich tych, którzy jeżdżą na nartach lub interesują się tą piękną dyscypliną sportu informujemy, że mogą zapisać się do hutniczego klubu, wpłacając 25 zł, w tym 15 zł opłaty za składki na cały sezon zimowy. Członkowie Klubu Narciarskiego mają pierwszeństwo uczestnictwa w wycieczkach narciarskich oraz mogą korzystać bezpłatnie z własnego wyciągu narciarskiego. Zebrania członków klubu odbywają się w każdy wtorek o godz. 18.30 w Oddziale PTK w Nowej Hucie, os. Centrum-B, obok Orbisu.

Począwszy od 2 stycznia 1969 r. organizowane będą przez Klub Narciarski PTK HIL kursy nauki jazdy na nartach dla początkujących i zaawansowanych miłośników „białego szaleństwa”. Koszt czterech nie-

### Miła uroczystość

W ub. sobotę w salach klubu TPPR na osiedlu Szkolnym w Nowej Hucie odbyła się miła uroczystość. Komisja propagandy POP Walcowni Rur Zgrzewanych zorganizowała finałową „zgoduj-zgadule” na temat 50-lecia niepodległości oraz historii ruchu robotniczego w Polsce. Uroczystość finałową poprzedziły eliminacje zmianowe, w których przy żywym zainteresowaniu całej załogi, wzięło udział 36 najlepszych.

Na uroczystej wieczornicy zorganizowanej z okazji 51 rocznicy Rewolucji Październikowej oraz 50-lecia KPP i 20-lecia Zjednoczenia Ruchu Robotnicze-

ników lub niezadowolone, zniechęcenie w razie niepowodzeń lub przykrych stosunków w pracy itd. Można wyliczać długo. W tę ważną dziedzinę naszego życia również stara się ingerować rewizjonizm w intencjach swoich zawsze rozkładający, niszczący, demoralizujący. Po co pracować więcej, niż trze-

## Rewizjonizm jest uchwytny...

ba dla zarobienia na wypłatę na piętnastego i pierwszego, po co dawać im dodatkową wartość produkcji, na co się wysilać? Przebumelować godzinny zarobek, wziąć załatwę i pójść do domu. Życie łatwe. Niech inni za nas pracują.

Rezejrzyjmy się dobrze dookoła siebie. Czy nikt z nas nie potrafi wskazać kombinatora, który wiele mówi o swojej pracy, w rzeczywistości wygląda się od niej najbez-

### Tenis stołowy

Przez parę tygodni nie pisaliśmy o tej dyscyplinie. Tymczasem zespół Hutnika odbył wjazd na Węgry, na zaproszenie klubu MEMTE z Miskolca. Hutnicy wygrali z gospodarzami 4:1. Byli podejmowani bardzo gościnnie. Pokazano im wiele ciekawych rzeczy. M. in. przepiękne grotty w Aggtelek nad granicą węgiersko-słowacką. Długość podziemnych korytarzy około 20 km po stronie węgierskiej i około 6 km po stronie CSRS. Podziemna sala koncertowa dla 1.300 widzów.

Po powrocie dwaj zawodnicy Hutnika Chajdecki i Petek uczestniczyli w międzynarodowych mistrzostwach Polski w Warszawie. W debiut wygrali z parą bułgarską ale później wyeliminowali ich przyszli mistrzowie — Niemcy, bracia Raue.

W Tarnobrzegu odbył się turniej strefowy, z udziałem czołówki okręgu krakowskiego i rzeszowskiego. Trójka nowohucian — Petek i Chajdecki z Hutnika oraz Weisło z Wandy — zajmując miejsca od 2 do 4 — zakwalifikowała się do turnieju ogólnopolskiego.

### Najważniejsze spotkanie

Najważniejsze spotkanie pierwszej rundy mistrzostw krakowskiej ligi okręgowej koszykówki mężczyzn odbędzie się dziś — sobota 14 grudnia. W hali Wawelu przy ulicy Zwierzynieckiej w Krakowie zespół Hutnika grać będzie z gospodarzami. Początek o godz. 19.00.

W ub. sobotę zespół Hutnika wygrał z Iuvenia 72:32.

Natomiast koszykarki Hutnika wygrały na zakończenie I rundy dwa wyjazdowe mecze: ze Śląskiem w Tarn. Górach 55:43 i z AZS w Katowicach 37:35.

W ub. sobotę zespół Hutnika wygrał z Iuvenia 72:32. Natomiast koszykarki Hutnika wygrały na zakończenie I rundy dwa wyjazdowe mecze: ze Śląskiem w Tarn. Górach 55:43 i z AZS w Katowicach 37:35.

Jeżeli masz jeszcze niewykorzystany urlop, możesz zapisać się w Oddziale PTK HIL do szkółki narciarskiej, organizowanej w dniach od 24 grudnia do 2 stycznia 1969 r. w Złotnej kolo Żywiec. Nauka jazdy na nartach wraz z całodziennym utrzymaniem i mieszkaniem wynosi dziennie 55 zł od osoby. Oddział PTK przyjmuje też zgłoszenia i udziela bliższych informacji w sprawie Narciarskiego Rajdu „Śląskiem Partyzantów”, organizowanego w dniach od 30 stycznia do 2 lutego 1969 r. w Beskidzie Sudeckim. Tel. 48-25.

W Polsce po okolicznościowym przemówieniu sekretarza propagandy tow. M. Kotuły, zwycięzcom zmianowym „zgoduj-zgaduli” wręczone zostały nagrody książkowe a następnie przeprowadzono imprezę finałową. Celem jej było rozpoznanie idei postępowych historii Polski.

W finałach wzięło udział 9 uczestników, z których najpełniejszymi wiadomościami wykazali się: Gerard Hołós, Kazimierz Świsł, Andrzej Behun.

Po podziękowaniu wyrażonym załodze przez kierownictwo wydziału za przedterminowe wykonanie planu rocznego, wesoło bawiono się na wieczorku tanecznym.

### O puchar KOZPR

W tym tygodniu rozpoczynają się rozgrywki o Puchar Krakowskiego Okręgowego Związku Piłki Ręcznej. Startować w nich będą wszystkie czołowe zespoły Krakowa i województwa krakowskiego — w kategorii seniorów i juniorów. Nową Hute reprezentować będą drużyny Hutnika, Wandy i MKS Krakus.

W kategorii seniorów zespół Hutnika już dwukrotnie zdobył przechodni puchar KOZPR i gdyby w tym roku udało mu się to po raz trzeci — puchar stałby się własnością nowohucian. Nie będzie to łatwe. Hut-

nik grać będzie w II grupie. Jego przeciwnikami będą m. in. I-ligowy AZS Kraków i II-ligowy Fablok Chrzanów. W I grupie grać będą m.in. II-ligowe zespoły Zwierzynieckiego i MKS MDK Tarnów.

Wśród kobiet, obok drużyny mistrzyni Polski — Cracovii — czołową rolę winny odegrać zawodniczki Wandy. Wraz z nimi zadebiutuje również drużyna seniork Hutnika. Zawody odywać się będą w hali Wawelu w Krakowie.

Dokonano już weryfikacji rozgrywek jesiennej rundy mistrzostw w piłce ręcznej. W tabeli ligi okręgowej mężczyzn Hutnik zajmuje I miejsce przed Wawelem i Startem Bochnia.

### Wychowanie obywatelskie (II)

## Rodzice sojusznikiem szkoły

Postulat zawarty w zjazdowej uchwale: „Niezbędnym jest również opracowanie jednolitego systemu wychowania, który by określał nie tylko konkretne zadania ideowo-wychowawcze szkoły, lecz również kierunek działania wszystkich instytucji kształcących świadomość” — znajduje w szkole pełne zrozumienie, co więcej, podejmowane są próby przekładania go na język konkretnych inicjatyw. Współpracuje się z ZBoWiD-em, ZMS, utrzymuje się żywe kontakty z komitetami osiedlowymi, zakładami opiekuńczymi. Ale najważniejszy problem, to współdziałanie szkoły i rodziny. Nie dziwnego, przecież rodzice mają największy wpływ na swoje dzieci, a przynajmniej powinni mieć.

Nauczyciele podają wiele przykładów właściwego zrozumienia przez rodziców obowiązków wychowawczych, konieczność współdziałania ze szkołą. Ale — dodają — aktywnie w życiu szkoły uczestniczy mniej niż 50 proc. rodziców, za rzadko kontaktują się z nią opiekunowie uczniów, z którymi pedagogowie mają najwięcej kłopotów.

Z całą pewnością wszyscy rodzice chętnieby jak najlepiej wychować swoje dzieci. Czy jednak wszyscy potrafią? Statystyki milicyjne, w których „przewodzą” dzieci z nienajgorzej sytuowanych domów, oto jedna z odpowiedzi.

Rozmawiam z wieloma nauczycielami, pracownikami placówek kulturalnych. Wiele razy konstatujemy beznadziejność rodziców wobec problemów wychowawczych. Wielu rodziców nowohuckiej młodzieży tu rozpoczęło swój start. Często w trudnych warunkach, łącząc pracę z nauką, z prowadzeniem domu, budując podstawy ekonomiczne swym rodzinom. W nowym środowisku musieli dokonywać rewizji dotychczasowych kryteriów wartości. U wielu z nich fałszywy wstyd nie pozwalał przyznać się do trudnej drogi życia. Młodym wszystko przychodzi łatwiej, nieraz dysponują większą wiedzą ogólną. Dlatego rodzice nie stają się dla swych dzieci wierzochami do naśladowania.

Nauczycielka przytacza mi słowa ojca, którego syn zbiera dwie za dwójkę — „kupuję mu wszystko, co chce, choć w domu się nie przelewa. Był tylko się uczył”. W ilu domach stwarza się dziecku nieprzebrane warunki, zapominając, że życie wymaga hartu, obowiązkowości, że wychuchany synek nie potrafi stawić mu czoła. Opatrznie rozumiejąc swe obowiązki, niektórzy rodzice chcą chronić swe pociechy przed niepowodzeniami, które były ich udziałem. Ile razy dziecko słyszy — „nie narażaj się” — od ojca, który sam jest odważny. Ile razy pada pytanie: „co z tego będziesz miał” — gdy młody człowiek angażuje się społecznie.

Pokutują jeszcze w naszym społeczeństwie drobniomieszczańskie wzory i ideale. Często rodzice wpajają dzieciom postawy egoistyczne, sobkowskie. Byłbyś miał dla siebie, byłbyś się urządził — te słowa często padają z ust ojców i matek. W dyskusjach z młodzieżą rodzice często nie szukają argumentów, zatapiając problemy przy pomocy stereotypów. Gdy poglądy i postawy proponowane przez szkołę spotykają się z zaprzeczeniem wynikającym z drobniomieszczańskich „wzrostów oddziaływań” zjawisk, w świadomości młodego człowieka powstaje próżnia. Traci autorytet i szkoła, i dom. Czasem ratuje sytuację organizacja młodzieżowa. Ale czasem „opiekę” roztaczają nienajlepsi kole-dzy.

W klubie co dzień przesiaduje chłopak. Zachowuje się poprawnie. Matka presji pracownica, by zabrał mu wstępu do klubu. Dodaje — „tylko nie mówcie mu, że to ja o to prosiłam, bo mogłaby być w domu awantura”. Tłumaczenie pracownica, że w myśl regulaminu, który obowiązuje klub, a którego on jest egzekutorem, prośba ta jest niemożliwa do zrealizowania — spotyka się z „świętym” burzeniem. Najłatwiej przeczyć winę za własny niedostatek opieki zrzucić na innych.

Niki z rodziców nie zdajemy obowiązku wychowania dzieci. Wychowanie silnego fizycznie, zdrowego młodziana, nawet zapewniając mu wykształcenie, to za mało. Obywatelskim, społecznym obowiązkiem rodziców jest przygotowanie swych polemków do twórczego życia w dorosłym społeczeństwie, wychowania ich na ludzi oddanych Polsce. Z wywiązania się z tego obowiązku społeczeństwo ma prawo i musi rozliczać.

Jeśli istnieje możliwość oddziaływania na szkołę, jeśli uznane społecznie jest ukazywanie braków w jej działalności, to prawie nigdy, lub bardzo rzadko, dokonuje się indywidualnej oceny pracy wychowawczej rodziny.

A przecież istnieje cały arsenał nie w pełni wykorzystanych możliwości wpływu na rodziców, by swe ojcowskie i macierzyńskie obowiązki wykonywali tak, jak potrzebne to jest społeczeństwu. Młodzież jest skarbem całego narodu. Marnotrawienie każdego społecznego dobra nie może mu być obojętne. STANISŁAW NOWAKOWSKI

**R**ewizjonizm posiada zaplecze w postaci nawarstwienia dawnego, burżuazyjnego sposobu myślenia i stosunku do interesu społecznego w różnych kręgach społeczeństwa, zwłaszcza wywodzących się z licznego niędzy w naszym kraju drobniomieszczaństwa — ten cytat z uchwały V Zjazdu Partii wyraźnie wyznacza kierunek w jakim powinny iść rozważania na temat przejawów rewizjonizmu na co dzień. Wyraźne sformułowanie w uchwale definicji, źródeł oraz celów rewizjonizmu, ostre jego potępienie z trybuny zjazdowej wskazuje jasno na zadanie demaskowania każdego przejawu wpływów rewizjonistycznych i podejmowania wytrwałej walki.

Rewizjonizm usiłuje wpływać na wszystkie dziedziny naszego życia. Przede wszystkim szukając dojeżdża do psychiki ludzkiej. Uzbrojeni w tę świadomość, możemy go skutecznie rozpoznawać, nawet w najbar-dziej zawałowanej postaci. Szeroka dyskusja przedzjazdowa w naszej hucie przyniosła

wiele dobrych rezultatów: nie tylko wartościowe wnioski uświadomienia gospodarki i działalności huty we wszystkich ich aspektach, lecz także obszerną wymianę poglądów, możliwość wyjaśnienia wątpliwości. Zatrzymam się chwilę przy tym ostatnim.

W niejednej rozmowie przeprowadzonej w naszej hucie można usłyszeć: rewizjonizm u nas? Ależ to absurd! A jednak zdarzają się na masowych zebraniach wątpliwości, które niewyjaśnione — mogłyby się stać pożywką dla rewizjonistycznych tendencji — nieświadomie. Np. wątpliwości, czy wolna konkurencja rynkowa i współdziałanie prywatnej inicjatywy nie byłyby lepsze. Albo, czy potrzebna jest walka klas... Albo: po co tyle zobowiązań, stawianie pracy na niedostatek, skoro można łatwiej żyć...

Wyberam temat rozważań: stosunek do pracy. Najbliższy wszystkim, codzienny. Składają się na niego liczne czynności: Zamiłowanie, zawodowe przygotowanie i wynikająca stąd ambicja zawodowa, zadowolenie z osiągniętych wy-

ników lub niezadowolone, zniechęcenie w razie niepowodzeń lub przykrych stosunków w pracy itd. Można wyliczać długo. W tę ważną dziedzinę naszego życia również stara się ingerować rewizjonizm w intencjach swoich zawsze rozkładający, niszczący, demoralizujący. Po co pracować więcej, niż trze-

źniej? Stosując „swoją własny system”, potrafi w podniezionym czelem mówić piękne zdania, nawet o... zaangażowaniu, a w rzeczywistości jego dewizą jest wyzyskanie dla siebie wyników pracy innych, współtowarzyszy codziennych, dla zebrania zapłaty dla siebie. Gorzej jeszcze, gdy taki stosunek do pracy ma człowiek na kierowniczym stanowisku,

przykładem oraz — jeśli to członek partii — socjalizmowi, ideom, których sam jest zaprzeczeniem.

Konsumpcyjny stosunek do życia wynikać może z różnych pobudek, wśród których chęć użycia i łatwego przejścia przez codzienne trudny jest wiodąca. Doskonale obserwuje te zjawiska rewizjonizm i podkłada pod nie od razu swoje treści. Jakże to musi podnosić we własnych oczach, gdy wrodzone lenistwo można określić jako... bierny opór, a więc jakieś działanie natury politycznej. Jest się niemal bohaterem, tyle, że negatywnym.

Rewizjonizm umie wykorzystywać dla swoich celów każdą ludzką słabość. Umie usprawiedliwić, to co przeciwnie rozwojowi kraju, co szkodliwe. O to przecież chodzi! Lamie dyscyplinę pracy, bo to wprowadza dezorganizację, bumeluje, bo to zmniejsza produkcję. A że mniej zarobicie? Cóż nas to obchodzi... Tym lepiej...

ZMS po V Zjeździe

Łączyć interes młodzieży z potrzebami zakładu

ZMS swoją różnorodną działalność rozwija wśród młodzieży przede wszystkim w miejscu pracy. Doświadczenia wskazują, że ludzi najbardziej jednomyślnie wspólny wysiłek, kształtuje on ich charakter i poczucie społecznej dyscypliny. Tak tworzą się najlepsze więzi międzyludzkie, a zatem najważniejsze wychowawczo. Dlatego też ZMS zwiększając swoich statutowych zadań realizować może skutecznie jedynie w zakładzie pracy, wykorzystując warunki, jakie on stwarza. Działając w przedsiębiorstwie organizacja musi znać i rozumieć jego charakter i strukturę oraz zasadnicze cele i zadania.

Program zakładowej organizacji ZMS w Pionie Głównego Mechanika uwzględnia równocześnie aktualne zadania i interesy zakładu, na równi z interesami i potrzebami młodzieży. Nie jest dla nas obojętna jakości części zamiennych czy terminowość remontów wykonywanych w dużej mierze przez młodą załogę. Mamy w Pionie dziesięć brigad młodzieżowych ZMS, których pracę oceniano zawsze wysoko. Nie obojętne są nam interesy młodzieży, na każdym szczeblu w kolektywie bierze udział przedstawiciel ZMS, reprezentując w nim interesy młodzieży. Tak więc ZMS jako przywódca i organizator młodej załogi z jednej strony mobilizuje ją do realizacji zadań produkcyjnych, z drugiej strony — reprezentuje ją i w razie potrzeby skutecznie broni.

Program nasz stale unowocześniamy i przystosowujemy do aktualnych potrzeb. Zarówno uchwały V Zjazdu jak i IV Zjazdu naszego Związku, otwierają

przed młodzieżą szerokie perspektywy i stawiają odpowiedzialne zadania. Obecnie pracujemy nad skutecznym przeniesieniem uchwały V Zjazdu, gdyż aktywny udział w ich realizacji jest podstawowym warunkiem wzrostu autorytetu ZMS wśród młodzieży i kierownictwa.

W działalności tej nie jesteśmy sami. Szczególnie w pracy ideowo-wychowawczej udziela nam pomocy organizacja partyjna. Znajdujemy poparcie dla słusznych inicjatyw ZMS, ZMS-owcy, członkowie partii otrzymują poważne zadania w rozwiązywaniu społeczno-politycznych i gospodarczych problemów podejmowanych w naszym pionie. Stale korzystamy z lektorów KZ PZPR. To wszystko wpływa na rozwój i umacnianie naszej organizacji, wzrost jej autorytetu. Sład dynamiczny rozwój ZMS, nasza organizacja przekroczyła już 500 członków.

Właściwie pracujący i spełniający swoją rolę mistrz jest cennym sojusznikiem koła ZMS, gdyż sprawując nadzór nad pracą powierzonych mu ludzi i urzędując jest równocześnie nauczycielem i wychowawcą młodzieży, opiekunem i doradcą. Współpraca kole — mistrz może przynieść wiele korzyści i zbliżenie zadań i celów jest aż nadto wyraźne.

Zapoczątkowany w br. przez ZMS „Tydzień Mistrza” już teraz przyniósł wiele korzyści i pozwolił pozyskać nam mistrzów. Dlatego planujemy w następnych latach nadać „Tygodniowi” uroczystą oprawę. Również tematem KSR-u był stawianny przez nas problem „Rola mistrza i dozoru technicznego w szkoleniu młodych kadr”.

za kilka minut mają odjechać? Co szkodzi kierowcom, że pasażerowie będą czekać na odjazd w wozach, a nie na mrozie? To samo dzieje się przy os. B-1 w porach, gdy autobusy do kombinatu nie dojeżdżają.

Pewnie, że kierowcom ciepło, a może nawet wesoło, gdy patrzą na drugą stronę ulicy, na skulonych kandydatów do autobusowej jazdy. Wystarczyłoby jednak trochę ludzkiej życzliwości i... zdrowego rozsądku, aby podjechać natychmiast i pozwolić ludziom wsiąść. Decyzja bowiem trzymania pasażerów na mrozie wydaje się nam bardzo niewłaściwa. O ile taka decyzja w ogóle istnieje. Prosimy dyrekcję MPK o odpowiedź i załatwienie tej drobnej a jakże dokuczliwej sprawy. (dr)

Porady praktyczne

Podanie małej filiżanki kawy lub herbaty jest w tej chwili miłą i obowiązującą już formą uprzejmości przy wszelkiego rodzaju spotkaniach towarzyskich a nawet służbowych — wiadomo, bez kawy lub herbaty nie ma nastroju i trudniej się myśli. Dołączając do tych napojów takie dodatki jak kanapki lub słodkie ciasteczka, można stworzyć całkiem udane przyjęcie dla gości. Kawa ma więcej zwolenników ale ponieważ sposób jej zaparzania podaliśmy już w jednym z numerów „naszej gazety” — zajmijmy się dzisiaj herbatą. Prawidłowe zaparzanie herbaty wymaga dłuższego czasu niż kawy. Gorąca, koniecznie świeżo parzona herbata, podobnie jak kawę powinno się podawać w filiżankach a nie w szklankach. Prawdziwymi smakoszami herbaty są Anglii, dla których codzienne popołudniowe picie tego napoju, weszło do prawie że narodowego obyczaju. Najlepiej smakuje herbata zaparzana właśnie na sposób angielski. Sposób ten jest bardzo prosty: do osuszonego i ograniczonego czajniczka wsypuje się tyle liźczek herbaty ile chcemy uzyskać filiżankę napoju, doliczając jeszcze jedną liźczeczkę. Następnie wlewa się odrobinę wrzątku tak aby listki były tylko ledwie pokryte wodą — przykrywa się pokrywką. Po dwóch minutach, dolewa się do pełna wrzątku — napój powinien naciągnąć przez pięć minut. Herbatę już w filiżankach, rozcieńcza się wodą gorącą przygotowaną. Niektórzy lubią herbatę z dodatkiem cytryny lub mleka i trzeba przyznać, że dodatki te bardzo podnoszą jej smak.



Materiały brokatowe przeżywa obecnie swój „wielki okres”. Szyje się z nich oczywiście tylko suknie o charakterze uroczystym. Bogata, strojna faktura materiału narzuca wyjątkowo fasony proste i skromne. Prezentowana sukienka jest dwuczęściowa. Góra ma modny obecnie fason tzw. „rosyjskiej rubaszki”. Błyszące guziki i lańcuch zamiast paska dają w całości styl awangardowo-młodzieżowy.

Aktyw ZMS uczestnicząc w pracach organów Samorządu Robotniczego dowiaduje się jak wygląda aktualna sytuacja i zadania zakładu, poznaje mechanizm jego zarządzania nim, zdobywa niezbędne doświadczenie praktycznej realizacji funkcji współgospodarza zakładu, a także konkretnie oddziałuje na podejmowane przez samorząd decyzje techniczno-ekonomiczne. Tak więc możliwe jest bardziej prawidłowe programowanie i realizowanie zadań zakładowego ZMS w powiązaniu z potrzebami zakładu, ukierunkowanie inicjatyw społeczno-gospodarczych młodzieży, w celu rozwiązania najistotniejszych problemów zakładu i załogi. Aby jednak udział ZMS w samorządzie robotniczym był pełny, zdobywać on musi niezbędny zasób wiedzy społeczno-ekonomicznej,

przejawiać maksimum inicjatywy i zaangażowania w całości kształt działalności samorządu, nie ograniczając się do samego udziału w posiedzeniach KSR. Stąd też obecnie kilku naszych aktywistów jest słuchaczami Studium Ekonomiki.

Problemów młodzieży jakimi ZMS w Pionie Głównego Mechanika zajmuje się jest bardzo dużo. W ich realizacji interes młodzieży winien iść w parze z interesem zakładu pracy.

ZMS prowadzi bezpośrednią pracę z młodzieżą w celu umocnienia naszych socjalistycznych zdobyczy, ale wychowanie młodzieży to nie tylko sprawa ZMS, to sprawa wszystkich.

BRONISŁAW PIETROŃ

przewodniczący ZZ ZMS Pionu Głównego Mechanika

Ferie świąteczne dla dzieci

Jak co roku, w okresie ferii zimowych przewidzianych jest szereg imprez dla dzieci w licznych placówkach kulturalno-oświatowych Nowej Huty. W bież. roku organizatorami ferii zimowych są Wydział Kultury i Oświaty Prezydium DRN, Zarząd Dzielnicy ZMS i Komenda Hufca ZHP.

W dniach od 27 grudnia do

4 stycznia 1969 r. w godz. od 11 do 17 otwarte będą wszystkie kluby, świetlice i placówki dziecięce. W tym okresie czynne będą ponadto izby majsterkowania i pracownie modelarskie dla dzieci i młodzieży. Program imprez sportowych przygotowują m. in. szkolne kluby sportowe. O ile dopiszą warunki atmosferyczne

(Dokończenie na str. 7)

Kronika ZMS

● Prezydium ZF ZMS oceniło przebieg akcji wyjazdowych posiedzeń w zarządach zakładowych. Opracowano wnioski, które zostały przedstawione komitetom zakładowym partii i zarządom zakładowym ZMS.

● Na zaproszenie komitetu Komunistycznego Związku Młodzieży Bułgarii z Sefilii wyjechała delegacja ZD ZMS z Nowej Huty. Delegacja weźmie udział w konferencji sprawozdawczej - wyborczej jednego z komitetów dzielnicowych tego miasta.

● W Ognisku Młodych ZMS przeprowadzono półfinał konkursu nt. 55-lecie WP,

w ramach Olimpiady Kulturalnej Hotelu Hutniczych.

● Dobrze rozwija się praca Klubu „ZNICZ”. W ubiegłym tygodniu młodzież spotkała się tam z Ireną Jun, która mówiła o pracy w teatrze i recytowała wiersze Bułata Okudźawy, Wisławy Szymborskiej i Jerzego Harasymowicza. W tym samym tygodniu koncertowali w klubie profesorowie Szkoły Muzycznej w Nowej Hucie. Warto podkreślić, że młodzieżowa widownia z dużym zainteresowaniem przyjmowała poważny repertuar. Jeśli mowa o ZNICZU, nie sposób nie spytać jego gospodarza, Zarząd Dzielnicy ZMS, kiedy wreszcie założy się odpowiednio oświetlenie wokół klubu. Dotychczasowe ciemności zwabiają tylko młodocianych chuliganów.

Jak długo ten balagan?

Kiedy wreszcie — rozkopana od półtora roku Aleja Rewolucji Październikowej — wróci do stanu używalności, kiedy przestaną straszyć werty i błotniste ścieżki przez uśpiśiska ziemne?

Głębokie rowy i zwalę ziemi utrudniają dojazd do bloków, a już na pewno nie dodają uroku nowym osiedlom, a skargą się na balagan zarówno mieszkańcy Osiedla Spółdzielczego jak też i Strusia. Na tym ostatnim są jeszcze i inne „kwiatki” wykwitłe na niedoróbkach budowlanych, czy też niedowładzie administracji. Na przykład dobudowane do bloków pomieszczenia na odpadki stoją

sobie pozamykane jak przysłowicie „sezamy” jeszcze od czasu oddania do użytku bloków — i nikt dotąd nie odważył się wypowiedzieć odpowiedniego zaklęcia żeby je udostępnić użytkownikom, a zbiorniki ze śmieciami stoją sobie rozgrzebane gdzie obsłuzę MPO najwygodniej je ulokować, wiatr w nich buszuje, rozsiewa papiery po osiedlu i roznosi wokół „przemilą” woń odpadków.

A może by tak — w ramach przedświątecznych porządków ADM czy też Osiedlowy Komitet postarał się o zmianę wyglądu osiedla?

O takich sukcesach chętnie poinformujemy naszych czytelników. kp

Spotkanie nowohuckiej młodzieży z prof. dr Wiktorem Zinem

Wielu najmłodszych przyjaciół zwierząt zgromadziło się w sobotę w sali 88 szkoły podstawowej na os. Szklane Domy w Nowej Hucie na spotkanie z prezesem Towarzystwa Opieki nad Zwierzętami prof. dr Wiktorem Zinem. Była to impreza poświęcona zakończeniu długofalowego konkursu pod nazwą „Wybieramy najlepszego przyjaciela zwierząt roku 1968 w Nowej Hucie”, zorganizowanego dla młodzieży szkolnej z nowohuckiej dzielnicy przez Koło TOZ w Nowej Hucie.

Konkurs ten trwał szereg miesięcy, a celem jego było zapoznanie uczuć przyjaźni dla bezbronnych zwierząt, niesienia im pomocy. Aspektu wychowawczego tego przedsięwzięcia nie trzeba podkreślać.

Spśród kilkudziesięciu finalistów jury konkursowe wytypowało zwycięzców, po podsumowaniu obowiązującej punktacji. Pierwsze miejsce i pierwszą nagrodę uzyskała Janina Olszewska ze szkoły nr 115 w Nowej Hucie. Wśród zwycięzców znalazła się również Halinka Jerczynska, członek sekcji młodzieżowej Koła TOZ w Nowej Hucie. Specjalne wyróżnienie i nagrodę Dzielnicy Rady Narodowej otrzymał zwycięzca zeszłorocznego konkursu tozowskiego An-

drzejek Tadeja, obecnie również największy przyjaciel zwierząt wśród dzieci szkolnych w Nowej Hucie. Ponieważ pomoc udzielana przez niego bezdomnym zwierzętom wykraczała nawet poza kryteria konkursowe — dlatego należało mu się specjalne wyróżnienie w skali całego miasta.

Gorącymi oklaskami powitała młodzież szkolna prof. dr Wiktora Zina, który mówił o potrzebie krzewienia humanitarnego



Ośrodek Społeczno-Prawny wznowił działalność

W ubiegłym tygodniu, po przerwie wakacyjnej zainaugurował swą działalność Ośrodek Społeczno-Prawny ZMS przy Zarządzie Fabrycznym. Skupia on aktywistów Związku, młodych prawników, pracowników prokuratury i sądownictwa.

Co tydzień, w każdy czwartek między godz. 17.00 a 19.00 w Ognisku Młodych członków Ośrodka udzielają bezpłatnych porad z zakresu prawa pracy, prawa administracyjnego, cywilnego i rodzinnego.

Szerokim wachlarzem tematów dysponują lektorzy O-

środku Społeczno-Prawnego. Dotyczą one wszystkich zagadnień prawno-ustrojowych, zwalczania przestępczości, profilaktyki itp.

W ubiegłym roku wiele osób skorzystało z porad Ośrodka, przeprowadzono wiele prelekcji w szkołach i kołach ZMS.

Ośrodek Społeczno-Prawny ZMS ma ambitne plany kontynuowania i rozszerzenia dotychczasowej działalności. Jego działacze zapewnijają, że są w stanie sprostać wszystkim zapotrzebowaniom na porady i prelekcje popularyzujące zagadnienia prawne. (now)

Z życia organizacji związkowej

Jak żywi nas OZR?

Ostatnie plenum Rady Zakładowej Kombinatu poświęcone było głównie ocenie działalności Oddziału Zaopatrzenia Robotniczego w HiL. Jak wynika z przeprowadzonych przeglądów społecznych, nastąpiła niewątpliwa poprawa pracy OZR, która wyraża się m. in. zwiększeniem ilości posiłków, poprawą ich jakości, zwiększeniem towarów w kioskach, przeprowadzeniem remontów niektórych placówek, ich modernizacją oraz wyposażeniem w niezbędny sprzęt mechaniczny.

Mimo tych pozytywnych, jest jeszcze wiele braków i niedociągnięć, nad którymi głównie skupili się dyskutanci na plenum RZK.

Stołówki działają w zasadzie we wszystkich większych wydziałach i zakładach huty, a jednak z wyjątkiem zbiorowym w kombinacie objęte są przede wszystkim załogi pracujące na I zmianie. Liczba korzystających ze stołówek pracowników jest niewielka, wynosi bowiem zaledwie około 27 proc. W ogóle nie wydaje się w naszej hucie posilków regeneracyjnych, nie można bowiem znaleźć do nich dań barowych. Może więc pomyśleć o tym, aby posiłki regeneracyjne wydawać w miejsce mleka?

Za mało zrobiono jeszcze w dziedzinie modernizacji urządzeń OZR, co jest tym bardziej niezrozumiałe, że Oddział dysponuje przecież pewnymi funduszami, które z powodzeniem na ten cel może przeznaczyć.

Najwięcej jednak wątpliwości i krytycznych uwag ze strony konsumentów wywołuje niedostateczny stan sanitarny stołówek, barów i kiosków. Komisje stwierdziły np., że w kiosku P-50 panuje brud i balagan, nie lepiej jest również w barze P-60. Zardzewiałe termosy w barze P-61 uniemożliwiają czę-

sto spożycie posiłku. W magazynie kiosku nr 11 grasują myszy...

Albo sprawa zbyt małego urozmaicenia posiłków. Dotyczy to prawie wszystkich stołówek, a także Kasy na w budynku „S” które dawniej legitymowało się smaczniejszym i bardziej urozmaiconym jedzeniem.

I na zakończenie bardzo istotna dla pokójnej części załogi sprawa, o której mało było mowy na plenum: wydawanie posiłków dietetycznych. Potrawy, które określa się tą nazwą nie są za żadną dietę. Po prostu mięso gotowane i na tym koniec. Znów brak urozmaicenia i dodatki nie te, które wskazują lekarze ludziom chorym na żołądek, nerki czy wątrobę.

Te uwagi z pewnością spotkają się ze skutecznym przeciwdziałaniem ze strony OZR, zwłaszcza, że zapewniają to podjęte na plenum RZK wnioski. dr

Z kampanii wyborczej w grupach związkowych P-51

Grudzień w br. jest miesiącem bardzo aktywnej pracy grup związkowych, odbywają się w nich zebrania sprawozdawczo-wyborcze, a więc szczególna okazja do rozliczenia z zasług i potknięć aktywistów związkowych, do egzekwowania wszelkiego rodzaju uchwał i postulatów załogi. Te ostatnie — oczywiście w zależności od terminu uchwalenia — są realizowane na bieżąco, dla zebranych sprawozdawczych pozostaje już tylko poinformowanie raz jeszcze całej załogi o rezultatach pracy aktywów.

Rada Zakładowa Wydziału Wlewniczy składa się z 24 grup, w ciągu bieżącego miesiąca odbyło się w nich już 8 zebrani wyborczych, a pozostałe grupy zamierzają dokonać wyborów nowych mężów zaufania do 27 grudnia br. Problematyka najczęściej poruszana przez pracowników są uchwały V Zjazdu PZPR, w szczególności uroplu wypoczynkowe, zwolnienia chorobowe, we wszech miar nurtuje pracowników sprawa wprowadzenia w P-51 ruchu czterobrygadowego. Szeroko dyskutują związkowcy o wzmożonym ostatnio okresie współzawodnictwa międzybrygadowego i międzyzmianowego, są też postulaty o zaopatrywanie pracowników w odzież ochronną w lepszym niż dotychczas gatunku, lub też o skrócenie czasu jej używalności, szczególnie niektórych typów obuwia roboczego. Wszystkie wnioski i uchwały załogi skrupnie notują uczestniczący w zebraniach przewodniczący i członkowie plenum Rady. k. p.

Zimowiska dla dzieci pracowników HiL

Podobnie jak w latach ubiegłych, Dział Socjalny organizuje w okresie ferii zimowych dla dzieci pracowników HiL zimowiska. W tym roku dzieci wypoczywać będą w Porąbce, Sidzinie i Sromowcach Niżnych. Z uwagi na formę wypoczynku czynnego z zimowisk korzystać będą dzieci starsze, tzn. w wieku 10—15 lat. Plany zajęć przewidują jazdę na nartach, łyżwach, sankach, a wieczorami w świetlicach wieczorki taneczne, gry świetlicowe, a także bal sylwestrowy.

Wyjazd do wszystkich placówek nastąpi w drugi dzień Świąt, 26 grudnia z przed DMH os. Stalowe 16, do Porąbki o godz. 9-tej, a do Sidziny i Sromowiec o godz. 9.30.

# POGODA

**Z KOŃCEM** pierwszej dekady grudnia przyszedł pierwszy poważny atak zimy. Wyż barometryczny nad Skandynawią spowodował nad Polskę falę mroźnego powietrza z północnego Uralu, powodując spadek temperatury w Polsce południowej (Bieszczady i Podhale) poniżej -20 stopni. W Krakowie w nocy na czwartek zanotowano -13 st. Niskie temperatury utrzymują się także w dzień przy czystym niebie.

Wnioskując z map synoptycznych, można przypuszczać, że w najbliższych dniach mroźnie nieco zelży przy równoczesnym wzroście zachmurzenia. Ocieplenie powinien przynieść niż, który zbliża się od zachodu sążwiarki, że 7 chwila, kiedy ciepłsze powietrze napłyne nad silnie wychłodzone podłoże, doczekamy się nareszcie opadów śniegu, co najmniej w górach. Ciepłota będzie aż tak poważna, że śnieg zamieni się w deszcz, trudno na razie przewidzieć.

### PROMYK

## IV OLIMPIADA KULTURALNA HOTELI

Tegoroczna impreza dla mieszkańców hoteli w pełni. Ostatnio odbyły się eliminacje półfinałowe do konkursu pt. „25 lat Ludowego Wojska Polskiego”, z udziałem 28 przedstawicieli, niestety nie wszystkich hoteli huty.

Z wstępnych danych, w konkursie tym wyróżniły się hotele nr: 8, 17, 18, 25, 38, 39. Zorganizowano wiele miłych imprez pn. „Wieczorek u hutników”, szczególnie w DMH, hotelach nr 3 i 8. W ramach olimpiady powstało szereg (niestety nie za dużo) sekcji zainteresowań w poszczególnych hotelach, m. in. w Domu Młodego Hutnika, Hutniczym Przedsiębiorstwie Remontowym, hotelach nr 19 czy 28. Np. w hotelu nr 19 na Wzgórzach zorganizowano kurs języka angielskiego, w hotelu nr 40 działa koło TRZZ, również w DMH powstał klub kulturystów. Kilka sekcjami zainteresowań może poszczycić się hotel nr 33 w os. Wandy, gdzie m. in. pracuje sekcja bridżowa, szachowa, dyskusyjny klub filmowy, klub miłośników teatru.

Nowy zespół artystyczny powstał w hotelach nr 18 i 19 (wspólna świetlica), w hotelu nr 3 w os. Młodociąca zespół recytatorów.

## Krótko

### XXVI SESJA DRN

20 grudnia, godz. 9 — Sala Konferencyjna Prezydium DRN — początek obrad kolejnej, ostatniej już w bież. roku Sesji DRN. Zasadniczy temat Sesji — to uchwalenie planu gospodarczego na rok 1969, budżetu — na rok przyszły oraz planu pracy Prezydium DRN.

### SZKOŁA NR 104 ZNALAZŁA OPIEKUNKA

Dwa lata trwały starania o znalezienie opiekuna dla szkoły nr 104 w os. Wysokim (Bieńczyce-Nowe) i wreszcie od października bież. roku patronat nad tą placówką przejęło Krakowskie Przedsiębiorstwo Robót Inżynierskich nr 2 w Nowej Hucie.

Współpraca z kierownictwem szkoły i komitetem rodzicielskim od początku układała się pomyślnie, przedsiębiorstwo — w ramach opieki — przekazało młodzieży 3 aparaty radiowe, zorganizowano wspólnie uroczystość z okazji Dnia Nauczyciela, obecnie zakład opiekuńczy wraz z komitetem rodzicielskim planuje radiofonizowanie budynku szkolnego.

Opieka godna uznania, przy okazji gorące podziękowanie dla KPRI i jego dyrektora naczelnego, osobliście bardzo zaangażowanego w sprawy młodzieży.

### W ZDK HIL POWSTAJE CHÓR

Z pewnością wielu zainteresuje wiadomość, że Dom Kultury HiL planuje zorganizowanie w najbliższym czasie chóru mieszanego. Zespół ten składać się będzie z pracowników kombinatu.

Wpisuje przyjmując sekretariat ZDK HiL, ul. Majakowskiego 2, codziennie w godz. od 11 do 18 (tel. 427-65).

Około 1270 mieszkańców liczą hotele Domu Młodego Hutnika w os. Stalowym. Dla tak dużego środowiska od wielu już lat Dom Kultury HiL prowadzi działalność kulturalno-oświatową, organizując różnego rodzaju spotkania, odczyty, imprezy itp. Tylko w latach 1966—68 w DMH urządzono ponad 300 spotkań i imprez.

Odczyty i prelekcje w DMH dotyczą wielu tematów, bardzo często łączone są z wyświetlaniem filmów. Poza spotkaniami okolicznościowymi, dużym zainteresowaniem wśród mieszkańców hoteli cieszą się cykle jak w ub. sezonie: „Kultura na co dzień”, „Estetyka życia codziennego”, „Rozmawiamy o Polsce”, „Nerwice XX wieku”, „Miłość, rodzina, społeczeństwo” czy obecnie: cykl historyczny

### Ferie świąteczne dla dzieci

(Dalszy ciąg ze str. 6) ne, młodzież jeździć będzie mogła na łyżwach na lodowiskach osiedlowych.

Specjalne programy przygotowują biblioteki, na które złożą się m. in. konkursy czytelnicze i poranki bajek.

27 bm. jest dniem rozpoczęcia tegorocznej akcji zimowej. W tym dniu przewiduje się imprezy porankowe w kinach, imprezy dziecięce w Młodzieżowym Domu Kultury oraz w Ognisku Dziecięcym ZDK HiL. 30 grudnia planuje się wycieczki autokarami do Niepołomic i gry i zabawy w lesie. 30 bm. o godz. 15 w Hali Widowiskowo-Sportowej HiL odbędzie się wielka impreza sylwestrowa dla dzieci. Na zakończenie ferii zimowych (4 styczeń

### W klubie „Ewa”

## Spotkanie z delegatem na V Zjazd

Ostatnia narada ZD Ligi Kobiet z przewodniczącymi kół osiedlowych LK była jednocześnie spotkaniem z delegatem na V Zjazd Partii — przewodniczącą ZD LK mgr Stanisławą Marglewską-Wa-

### SADZENIE DRZEW JESZCZE TRWA...

W jesieni bież. roku posadzono szereg drzew i krzewów na terenie dzielnicy. M. in. tylko w Łasku Krzesławickim przybyło 220 sztuk drzew, głównie jeśionów i olch. Planuje się także uzupełnienie drzewostanu w Łasku Mogiłskim, większość prac na tym terenie przewidziana jest z wiosną przyszłego roku.

O ile pozwolą na to warunki atmosferyczne, jeszcze w tym roku posadzi się część drzew i krzewów na placu, przed Blokiem Szwedzkim.

Jesienne prace porządkowe są już prawie na ukończeniu, m. in. takie roboty, jak przykrywanie krzewów różanych przed mrozem i śniegiem. Obecnie dużo czasu poświęca się na gromadzenie piasku itp.

### BIENIŹYCE NOWE OTRZYMAJĄ 4 PAWILONY

Do r. 1970 Bieńczyce Nowe otrzymają dalsze obiekty socjalno-usługowe, m. in. 4 pawilony handlowo-usługowe w osiedlach: Kazimierzowskie, Strusia, Kalinowe, Jagiellońskie.

Nowy pawilon otrzymają ponadto Mistrzejowice oraz ośrodek usługowy hoteli robotniczych w Grębałowie. Obiekty te zostaną zrealizowane w ciągu najbliższych dwóch lat.

### NOWE PUNKTY OŚWIETLENIOWE

W przyszłym roku planuje się ponad 250 nowych punktów oświetleniowych, nieco więcej — w roku 1970. Poza instalacją nowych lamp w dzielnicach wiele uwagi poświęca się zaopatrzeniu modernizacji. Już obecnie wszystkie główne ulice posiadają oświetlenie jarzępnowe, plac Centralny oświetlony jest przez bardziej nowoczesne lampy rtęciowe. Ich liczba poważnie wzrośnie (około 2 tys. sztuk) w ciągu najbliższych dwóch lat.

## Ciekawe imprezy w Domu Młodego Hutnika

„Od Cedyni do Berlina” i „Nowości nauki i techniki”. Organizowane są spotkania z pisarzami, muzykami, podróżnikami. Dużo uwagi poświęca się zagadnieniu wychowania młodzieży.

Mieszkańcy hoteli bardzo często uczęszczają na różnego rodzaju imprezy rozrywkowe, zgaduj-zgadule, spotkania z aktorami, występy zespołów artystycznych. DMH posiada kilka własnych amatorskich

1969) w klubach i w świetlicach planuje się imprezy choinkowe.

Jest to ramowy plan tegorocznych ferii, szczegóły podamy w najbliższym numerze „Głosu”.

## Amatorski Klub Filmowy „Nowa Huta” w czołówce najlepszych w Polsce

Ostatni, XVI Ogólnopolski Konkurs Filmów Amatorskich był okazją do oceny działalności wielu klubów filmowych z całego kraju. Na konkurs ten nadesłano około 200 filmów, z czego do II jury zakwalifikowano około 70, w tym 11 prac Amatorskiego Klubu Filmowego „Nowa Huta” przy Domu Kultury HiL. Nasz klub odniósł kolejny

sukces, gdyż na 17 zgłoszonych do konkursu filmów — 6 zdobyło nagrody, dyplomy, wyróżnienia. A oto nagrodzone filmy: „Śnieżny plan” realizacji Stanisława Jakubczyka (II nagroda), „Zaproszenie do tańca” — Piotra Marosza oraz Lucjana i Marcela Janikowskich (III nagroda). Barbara Socha otrzymała nagrodę specjalną za film pt. „Wietnam”, ponadto przyznano dwa wyróżnienia za filmy pt. „Wojśko Olgierda Terleckiego” — Andrzeja Solki oraz „Impresje hutnicze” Jerzego Ridana.

Poza nagrodami za poszczególne pozycje filmowe, Amatorski Klub Filmowy ZDK HiL otrzymał w konkursie II nagrodę za zestaw filmów. Otrzymał dyplom, kamerę filmową, wszyscy uczestnicy konkursu, których filmy zostały nagrodzone — oddzielne dyplomy.

Tak więc nowohutecki klub filmowy uplasował się w czołówce w skali krajowej. Jest to kolejny sukces tego klubu. W uznaniu zasług jury ustaliło, iż następny XVII ogólnopolski konkurs filmów amatorskich odbędzie się w przyszłym roku w Nowej Hucie, która obchodzić będzie XX-lecie swego istnienia.

Spotkanie w klubie „Ewa” poświęcono ponadto omówieniu organizowania małych form imprez w klubach i świetlicach w okresie ferii świątecznych. Koła LK wystąpią tu jako organizatorzy lub współorganizatorzy różnego rodzaju imprez, zabaw, wycieczek itp. M. in. planowane są noworoczne zabawy dla dzieci i młodzieży w poszczególnych placówkach kulturalno-oświatowych, m. in. w klubie „Ewa”.

Spotkanie zakończył pokaz „Jak podać drób do świątecznego stołu”.

## Choinki już w sprzedaży

Od 10 bm. w dwóch punktach Nowej Huty uruchomiono punkty sprzedaży choinek świątecznych. Drzewka nabyć można na boisku KS „Wanda” przy ul. Bulwarowej oraz w os. Kolorowym (wewnątrz osiedla).

W bież. roku dzielnica nasza otrzyma łącznie blisko 7 tys. choinek, nieco więcej niż w roku ubiegłym. Ogółem dla Krakowa przewidzianych jest około 33 tys. drzewek, w tym oczywiście przede wszystkim świerków.

Punkty sprzedaży drzewek w Nowej Hucie czynne będą do 23 grudnia.

zespołów artystycznych, muzycznych i estradowych. Przewodzi się ponadto naukę gry na akordeonie.

Mieszkańcy hoteli korzystają z biblioteki liczącej około 300 tomów. Niestety chętnych jest stale za mało...

Bardzo ważną sprawą jest działalność wychowawcza. Tutaj ZDK HiL ściśle współpracuje z samorządami hotelowymi, z kierownikami tych placówek. Niestety nie we wszystkich hotelach współpraca ta układa się pomyślnie. Ogólnie należy stwierdzić, że praca kulturalno-oświatowa wśród mieszkańców hoteli pracowników HiL daje rezultaty, czego dowodem jest chociażby zaangażowanie w IV Olimpiadzie Kulturalnej. Praca ta ma charakter coraz bardziej stabilny. Działalność kulturalno-oświatowa ZDK HiL w DMH pozwala mieszkańcom hoteli kulturalnie i miło spędzić czas wolny po pracy, daje możliwość wyboru tematów, form, zainteresowań.

W przyszłości myśli się o organizowaniu w hotelach większej liczby imprez „łączonych” — artystyczno-oświatowych. Ta forma z pewnością zda egzamin...

ZDK HiL, UL. MAJAKOWSKIEGO 2  
15. XII godz. 18.30 — spotkanie z reżyserem Zbigniewem Bochenkiem, połączone z projekcją filmów, 20. XII godz. 18.30 — Klub Miłośników Teatru — Teatr Jednego Aktora — „Eksperyment” w wykonaniu Hali Gryglaszewskiej.

### OGNISKO DZIECIĘCE — OS. NA SKARPIE 64

14. XII godz. 17 — z cyklu „Nasza ojczyzna” — prelekcja mgr. Z. Stróżyka „Jak rozumieć patriotyzm”, 18. XII godz. 17 — z cyklu „Spotkanie ze sztuką” — „Malarstwo polskie XIX wieku” — prelekcja mgr M. Zakrzewskiej, 19. XII godz. 17 — konkurs plastyczny prowadzi mgr E. Januszkowska.

### OGNISKO MŁODYCH — OS. MŁODOSCI 1

16. XII godz. 18.30 — Klub Miłośników Teatru — „Pastorałki” — wg J. Harasymowicza, w wykonaniu Ireny Jun, 19. XII godz. 18.30 — cykl „Czwartki na wesole” — „W dziwnym mieście” — występ kabaretu studentckiego UJ „Sowizdrzał”, 20. XII godz. 20 — spotkanie dyskusyjne klubu filmowego — projekcja filmu prod. fr. „Pogarda”. Prelekcję wygłosi oraz dyskusję prowadzi mgr Maria Malatyńska.

### DOM MŁODEGO HUTNIKA — OS. STALOWE

14. XII godz. 16 — projekcja filmu fabularnego, 16. XII godz. 19 — „W dziwnym mieście” — program studentckiego kabaretu „Sowizdrzał”.

### TELEWIZJA od 14 do 20 bm.

### SOBOTA

10.25 „Człowiek w cieniu” — film fab. 11.55 Dla szkół. 16.45 Dziennik. 17.05 Dla młodych wi-

### MIĘCZYŚLAW SZYMAŃSKI korespondent

## Z notatnika obserwatora

### NIEPOTRZEBNY KŁOPOT

Wiadomo, iż czynsz za mieszkanie trzeba płacić. I to comiesięcznie, w ustalonym terminie. Okazuje się jednak, że nie wszyscy pracownicy naszej huty są tego zdania. Świadczy o tym gigantyczna robota w Dziale Zarobkowym polegająca na... ściąganiu zaległych czynszów z pensji niesumiennej lokatorów (sic!).

Kto na tym korzysta? Nikt. Lokator i tak musi wyrównać swoje czynszowe długi, w myśl umowy o najem mieszkania. Uchylanie się od terminowego płacenia należności za lokal mieszkalny nie tylko nie umniejsza wydatku, ale zwiększa go (procenty za zwłokę). I przynosi wstyd. Natomiast pracownicy Działu Zarobkowego mają dodatkową robotę, przekraczającą ich normalne obowiązki,

# CO W TYGODNIU?

### KINA

SWIT od 14 do 18 bm. godz. 15.45, 18 i 20.15 „Niezrozumiany” produkcji włoskiej, doz. od 14 do 19 do 21 bm. godz. 16, 18 i 20 „Jak się pozbyć Helenki” produkcji czechosłowackiej, doz. wolny od 16.

SWIT mała sala godz. 15, 17 i 19 od 13 do 16 bm. „Nagie ostrze” produkcji angielskiej, doz. od 16, od 17 do 20 bm. „Królowa Krystyna” produkcji USA, doz. od 16, od 21 do 24 bm. „Gwiazdy w południe” produkcji francuskiej, doz. od 12.

SWIATOWID od 12 do 18 bm. godz. 16, 18 i 20 „Dziesiąta ofiara” produkcji włoskiej, doz. od 18, od 19 do 21 bm. godz. 15.45, 18 i 20.15 „Kronika rodziny” produkcji włoskiej, doz. od 16.

SWIATOWID mała sala od 14 do 17 bm. godz. 15, 17 i 19 „W martwej petli” produkcji angielskiej, doz. od 14, od 18 do 21 bm. godz. 15, 17 i 19 „Nagie godziny” produkcji włoskiej, doz. od 16.

SFINKS od 13 do 15 bm. „Życie małżeńskie — Ona” produkcji francuskiej, doz. od 16, od 16 do 18 bm. godz. 15.45, 18 i 20.15 „B. S. 38-15” produkcji czechosłowackiej, doz. od 14, od 19 do 22 bm. godz. 15.45, 18 i 20.15 „Gentleman z Ceddy” produkcji USA, doz. od 14.

### TEATR LUDOWY

14 bm. godz. 19.15 „Ballada wigilijna”, 15 bm. godz. 15.00 „Znaleziony kufer” (bajka), godz. 19.15 „Maż i żona”, 16 bm. teatr nieczynny, 17 bm. godz. 17.00 „Róża”, 18 bm. godz. 19.15 „Ballada wigilijna”, 19 bm. godz. 11.00 „Znaleziony kufer”, 20 bm. godz. 18.00 „Ballada wigilijna”.

### ZDK HIL, UL. MAJAKOWSKIEGO 2

15. XII godz. 18.30 — spotkanie z reżyserem Zbigniewem Bochenkiem, połączone z projekcją filmów, 20. XII godz. 18.30 — Klub Miłośników Teatru — Teatr Jednego Aktora — „Eksperyment” w wykonaniu Hali Gryglaszewskiej.

### OGNISKO DZIECIĘCE — OS. NA SKARPIE 64

14. XII godz. 17 — z cyklu „Nasza ojczyzna” — prelekcja mgr. Z. Stróżyka „Jak rozumieć patriotyzm”, 18. XII godz. 17 — z cyklu „Spotkanie ze sztuką” — „Malarstwo polskie XIX wieku” — prelekcja mgr M. Zakrzewskiej, 19. XII godz. 17 — konkurs plastyczny prowadzi mgr E. Januszkowska.

### OGNISKO MŁODYCH — OS. MŁODOSCI 1

16. XII godz. 18.30 — Klub Miłośników Teatru — „Pastorałki” — wg J. Harasymowicza, w wykonaniu Ireny Jun, 19. XII godz. 18.30 — cykl „Czwartki na wesole” — „W dziwnym mieście” — występ kabaretu studentckiego UJ „Sowizdrzał”, 20. XII godz. 20 — spotkanie dyskusyjne klubu filmowego — projekcja filmu prod. fr. „Pogarda”. Prelekcję wygłosi oraz dyskusję prowadzi mgr Maria Malatyńska.

### DOM MŁODEGO HUTNIKA — OS. STALOWE

14. XII godz. 16 — projekcja filmu fabularnego, 16. XII godz. 19 — „W dziwnym mieście” — program studentckiego kabaretu „Sowizdrzał”.

### TELEWIZJA od 14 do 20 bm.

### SOBOTA

10.25 „Człowiek w cieniu” — film fab. 11.55 Dla szkół. 16.45 Dziennik. 17.05 Dla młodych wi-

dzów. 18.05 „Człowiek i morze”. 19.00 „Wieczorne rozmowy”. 19.20 Dobranoc. 19.30 Monitor. 20.10 „Tele-Echo”. 20.50 Teatr Rozrywki. 22.30 Dziennik. 22.45 Wiadomości sportowe. 22.55 „Człowiek w cieniu” — film.

### NIEDZIELA

9.20 PKF. 9.30 „Stawka większa niż życie”. 10.30 Sprawozdanie sportowe. 13.30 Dziennik. 13.40 „Prom”. 14.30 Kraśowski Teatr Baśni. 15.30 „Przemiany”. 16.00 „Polacy na frontach II wojny światowej”. 16.15 „Piórkiem i węgłem”. 16.35 „Ludzie i zdarzenia”. 16.55 „Najwcześniejsze komedie Flipa i Flapa” — film. 17.50 „Klub sześciu kontynentów”. 18.30 „Przeleciało ćwierć wieku”. 19.20 Dobranoc. 20.05 „Witaj smutku” — film fab. 21.35 Niedziela Sportowa. 21.55 Film z serii „Ewa”.

### PONIEDZIAŁEK

15.40 Politechnika TV. 16.45 Dziennik. 16.55 Kino „Ptyś”. 17.10 „Zrób to sam”. 17.40 „Na zdrowie”. 18.00 Kronika. 18.15 Klub eksporterów. 18.45 „Eureka”. 19.20 Dobranoc. 19.30 Dziennik. 20.05 Teatr TV. 21.35 „Profile kultury”. 22.05 Dziennik. 22.30 Politechnika TV

### WTOREK

9.00 Dla szkół. 9.40 „Przeciwność bogom” — film fab. 10.55 Dla szkół. 15.40 Politechnika TV. 16.45 Dziennik. 16.55 „Klub pod Smokiem”. 17.35 „Ofensywa zdrowia”. 17.50 Kronika. 18.15 „Poligon”. 18.45 „Próby”. 19.20 Dobranoc. 19.30 Dziennik. 20.05 „Giedla piosenki”. 20.35 „Próba demokracji”. 21.05 „Starsza siostra” — film fab. 22.45 Dziennik. 23.05 Politechnika TV.

### ŚRODA

8.15 „Starsza siostra” — film fab. 9.55 Dla szkół. 15.10 „Matematyka w szkole”. 15.40 Politechnika TV. 16.45 Dziennik. 16.55 „Zwierzyniec”. 17.40 „Nie tylko dla pań”. 18.05 Kronika. 18.20 „Słuchamy i patrzymy”. 19.20 Dobranoc. 19.30 Dziennik. 20.05 „Alfred Hitchcock przedstawia”. 20.55 „Swiatowid”. 21.25 PKF. 21.35 „Otelito z M-2” — film. 22.00 „Pejzaże”. 22.50 Politechnika TV.

### CZWARTEK

8.20 „Sprytny Piotr” — film fab. 9.55 Dla szkół. 15.40 Politechnika TV. 16.45 Dziennik. 16.55 „Ekran z bratkiem”. 18.00 Kronika. 18.15 „Osiągnięcia techniki”. 18.45 „Przełagd muzyczny”. 19.20 Dobranoc. 19.30 Dziennik. 20.05 „Nad Odrą i Bałtykiem”. 20.35 „Stawka większa niż życie”. 21.35 „Las Teutoński”. 22.05 Dziennik. 22.25 Politechnika TV.

### PIĄTEK

9.50 „Stawka większa niż życie”. 10.55 Dla szkół. 15.10 Dla szkół. 15.40 Politechnika TV. 16.45 Dziennik. 16.55 „Miś z oienka”. 17.10 Telekam. 17.20 Kronika. 17.35 „Nowiny”. 18.05 Magazyn Medyczny. 18.35 „Trzy grosze”. 18.55 „Kronika 50-lecia Kraju Rad”. 19.20 Dobranoc. 19.30 Dziennik. 20.05 „Czwarta zmiana”. 20.25 Teatr TV. 21.45 „10 minut recenzji”. 21.55 Dziennik. 22.15 Politechnika TV.

### UWAGA MIESZKANCY OSIEDLA SŁONECZNEGO

Lokal Komitetu Osiedlowego osiedla Słonecznego i organizacji społecznych osiedla miesi się obecnie: osiedle Słoneczne, bl. 13, kl. II — parter.

### Kurs żeglarski

Oddział PTTK Nowa Huta-Miasto i Yacht-Club „Budowlani” organizują kurs na stopień żeglarski i sternika jachtowego. Informacje i zapisy w Biurze Oddziału PTTK Centrum B bl. 8, tel. 409-52.

### GRUDNIOWE NASTROJE

Wprawdzie jeszcze do świąt upłynie trochę czasu, jeszcze dość dalekie są noworoczne choinki, ale w nowohuteckich sklepach tym razem na czas przygotowuje się zaopatrzenie świąteczne. Zmieniają się dekoracje sklepowe, coraz więcej widać pięknych baniek choinkowych, a na straganie przy placu Centralnym pojawiły się pomarańcze i wspaniałe, duże, czerwone jabłka. W sklepie sportowym przy placu Centralnym ruch już się zwiększa, ludzie pytają o narty, sanki i łyżwy. I to jest największy urok szarych grudniowych dni.

Nowy program kabaretu w ZDK HiL

# „Żywot człowieka hutniczego“

Tym razem okazało się, że kabaret literacko-muzyczny, pod literackim kierownictwem Bruno Miecugowa, w scenografii Bolesława Garlickiego i reżysera programu Tytusa Wilskiego — może liczyć na powodzenie. Nowy program pt. „Żywot człowieka hutniczego“ zaskakuje ciekawymi pomysłami, skrzy się dowcipem, charakteryzuje miłymi melodiami. Dobre są teksty piosenek, szczególnie tych politycznych, z życia amerykańskiej „demokracji“.

Poniżej — kilka zdjęć z nowego programu kabaretu. Zachęcamy wszystkich do jego obejrzenia. Naprawdę warto!



Dwie Barbary — Omielska i Zgorzalewicz w zabawnym skeczu.



Usłyszeliśmy również miłą piosenkę o „Czerwonych Beretach“ w wykonaniu zespołu.



„Odczepiny“, czyli rozwód po polsku w wykonaniu całego zespołu.

## Łowiectwo na znaczkach

Ukazała się bardzo udana seria znaczków polskich, obrazująca łowiectwo w malarstwie. 8 znaczków, to reprodukcje malarzy polskich i obcych, wartości znaczków — od 20 gr do zł 8.50. Poszczególne znaczki przedstawiają: „Wyjazd na polowanie“ W. Kossaka, „Polowanie z sokolem“ J. Kossaka, „Napać wilków“ A. Kowalskiego, „Powrót z niedźwiedziem“ J. Fałata, „Polowanie na lisa“ T. Sutherlanda, „Polowanie na dziką“ F. Snydera, „Odpoczynek myśliwych“ W. Pierowa i „Polowanie na lwa w Marokku“ E. Delacroix. (kp)



„Kłeska urodzaju“ — to tytuł jednego ze skeczów.

## Satyra w prasie

Okrutne tłumienie przez władze USA wystąpień Murzynów spotyka się z poparciem reakcyjnych reżimów za granicą, takich jak na przykład grecka junta wojskowa.



— Nie znoszę czarnych Amerykanów, ale mam wielką słabość do „czarnych pułkowników“... („Prawda“)

Władysław Gomułka — „Z kart naszej historii“ — Książka zaczyna serię tomów z wybranymi tekstami z przemówień i artykułów Władysława Gomułki z lat 1943—1967. Zawiera dane dotyczące tradycji i doświadczeń historycznych narodu polskiego. W. Gomułka wyciąga z naszej przeszłości wnioski, wartościuje fakty, daje twórczą ocenę zdarzeń, które pośrednio lub bezpośrednio wpłynęły na naszą dzisiejszą rzeczywistość. Książka i Wiedza, cena 15 zł.

Władysław Gomułka — „O naszej Partii“ — Książka jest drugą pozycją z serii wybranych tekstów Władysława Gomułki. Zawiera przemówienia i artykuły powstałe między latami 1944—1968, dotyczące politycznych i ideologicznych problemów partii — omawia 25-letni okres dziejów partii. Autor ukazuje dzieje walki o zjednoczenie ruchu robotniczego, po-

## WŚRÓD KSIĄZEK

### „Człowiek — Świat — Polityka“

wstania PZPR i sprawy związane z umocnieniem frontu jedności narodu w budownictwie socjalizmu, przedstawia walkę o prawidłowe ujęcie roli partii na łd przemian po VII Plenum w październiku 1956 r. W tonie omawiane są również problemy walki z rewizjonizmem. Książka i Wiedza, cena 20 zł.

Władysław Gomułka — „O problemie niemieckim“ — Władysław Gomułka w swoich wystąpieniach wielokrotnie poruszał zagadnienie Niemiec — jeden z najważniejszych problemów polityki zagranicznej Polski Ludowej, który wiąże się również z bezpieczeństwem Europy i naszego kraju. Książka demaskuje ludobójczy i antypolski charakter hitlerizmu — w sposób wyraźny formuluje program walki narodu polskiego o ocalenie narodowe — ukazuje obecne oblicze NRF. Książka i Wiedza, cena 20 zł.

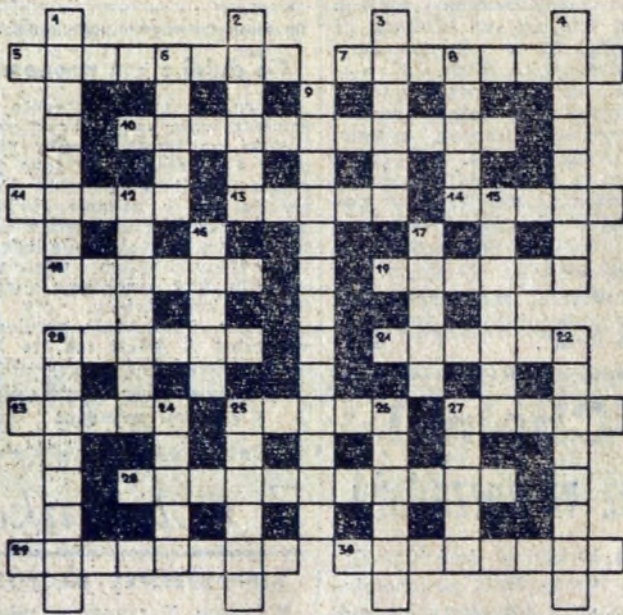
Zenon Kliszko — „Powstanie Warszawskie — wspomnienia i refleksje“ — Książka zawiera osobiste wspomnienia, dotyczące spraw ściśle związanych z problematyką polityczną, będąca w dużej mierze dziedzina działalności autora. Z. Kliszko, jako zastępca dowódcy zgrupowania AL na Żoliborzu brał czynny udział w powstaniu. Książka i Wiedza, cena 10 zł.



W nowym programie Kabaretu Satyryczno-Rozrywkowego pt. „Żywot człowieka hutniczego“ udział biorą aktorzy Teatru Ludowego w Nowej Hucie: Barbara Omielska, Barbara Zgorzalewicz, Józef Harasiewicz, Jerzy Schejbal, i Tytus Wilski — aktor i reżyser programu. Kabaret występuje w ZDK HiL w poniedziałki o godz. 20.30 i soboty o godzinie 22.15. Zdjęcia J. BROŻEK

## • Rozrywki umysłowe • Rozrywki umysłowe • Rozrywki umysłowe •

### KRZYŻÓWKA



Poziomo: 5. kupując go żonie uzyskasz przebaczenie wszelkich win, 7. to samo co przewinienie, 10. żyłtko złożone z jednej komórki, 11. starcie sił zbrojnych, 13. włos niektórych zwierząt, 14. hydrolokator, echosonda, 18. rzymska bogini zorzy porannej, 19. grobowiec pod kościołem, 20. stara wódka, 21. miasto pow. w woj. białostockim, 23. pod żagle, flaga, 25. służa do prasowania, 27. ostrzegają przed nim syreny, 28. nie chciała być królową ani katarową, 29. to co pociąga, interesuje, 30. miasto z którego pochodzi polscy „Anglicy“.

Pionowo: 1. stolica państwa europejskiego, 2. wyspa, 3. przymusowy pobór do wojska, 4. zadymka, 6. typ aparatu fotograficznego, 8. odmiana włókna syntetycznego, 9. Mefisto miał być je winien p. Twardowskiej, 12. rozbójnik na wodzie, 15. urządzenie blokujące mechanizm np. zamek, zasuw, zatrask, 16. ptak zapowiadający gości, 17. myśliwy, którego zabita zardzona Artemida, 29. najkrótsze północzochy, 22. procentowe wynagrodzenie za pośrednictwo, komis itp., 24. gra potrzebująca 78 kart, 25. sposób wymawiania wyrazów, 26. sportowiec bez apanaży, 27. wieś koło Tarnowskich Gór albo miasto nad Notecią.

Rozwiązania prosimy kierować na adres redakcji do dnia 20 grudnia br. Wśród czytelników, którzy nadesła prawidłowe rozwiązania, redakcja rozdaje nagrody — bony książkowe.

### ROZWIĄZANIE ZADAŃ Z NR 49 KRZYŻÓWKA

Poziomo: 4. Krotoszyn, 6. Dwikozy, 8. tłok, 10. pakt, 13. korzec, 15. pawian, 16. weksel, 17. kometa, 18. Mojżesz, 19. minuta, 22. szrama, 24. oberek, 26. okazja, 29. skat, 30. Nida, 31. granica, 32. olimpiada.

Pionowo: 1. Podwale, 2. Moskal, 3. Szczara, 5. miłkos, 7. ekonom, 9. koral, 10. pniak, 11. telewizja, 12. sentyment, 14. czajnik, 15. poletko, 20. ułotka, 21. atest, 22. sezon, 23. Ruanda, 25. energia, 27. Korczak, 28. kanapa.

### MAŁA KRZYŻÓWKA

Poziomo: 3. konduktor, 5. Q-sło, 6. piec, 7. Ondraszek.

Pionowo: 1. borowina, 2. policzek, 4. utopia.

### BONY KSIĄZKOWE ZA ROZWIĄZANIE ZADAŃ Z NR 48 WYLOSOWALI:

1. Maria Michalik — N. Huta, os. Kolorowe 9 m. 59;
  2. Jan Kacperski — N. Huta, os. Sportowe 21 m. 10;
  3. Irena Gryglewska — Kraków, ul. Długa 8 m. 2;
  4. Anna Mikuszewska — Kraków, ul. Kazimierza Wielkiego 34 m. 5;
  5. Ewa Sudol — N. Huta, os. Spółdzielcze 5B m. 11.
- Uwaga: bony wysyłamy pocztą.

rozmowa telefoniczna pociąga za sobą nieobliczalne skutki: ujawnia samotność obojga bohaterów i zdolność do prawdziwych uczuć.

Reżyser średniego pokolenia Vaclav Gajer poprowadził tę historię w kierunku komedii nieporozumień, podkreślając dramat ludzi samotnych. Jednocześnie zadbał o wierne odtworzenie szczegółów codziennego życia i precyzyjnie umotywował wszystkie reakcje psychologiczne filmowych postaci.

„KRONIKA RODZINNA“ REŻYSERIA: VALERIO ZURLINI PRODUKCJA: WŁOSKA KINO: „SWIATOWID“, 19—21 BM.

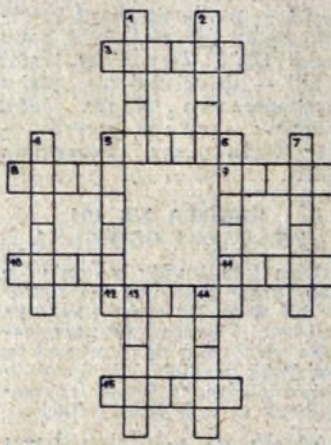
Adaptując autobiograficzną powieść Pratoliniego, Zurlini stworzył film bardzo intymny, w którym w stopniu rzadko spotykanym wszystkie elementy podporządkowane zostały stworzeniu odpowiedniego nastroju, harmonizującego ze stanami emocjonalnymi postaci. Dzięki mistrzowskiemu, barwnym zdjęciom jednego z najwybitniejszych mistrzów kamery Giuseppe Rotunno, film Zurliniego jest jak gdyby powieścią malowaną pędzlem na białym płótnie ekranu. Dyskutowano nad nim wiele, ale wszyscy uznali, że „Kronika rodzinna“ jest pięknym dziełem.

### ZAKUPILISMY

„JA SPRAWIEDLIWOSC“ — dramat psychologiczny czeskosłowackiego reżysera ZBYNKA BRZYNYCHA, zrealizowany wg powieści Miroslava Hanusza. Według literackiej i filmowej fikcji, Hitler nie zginął w ostatnich dniach II wojny światowej, lecz został porwany przez grupę niemieckich dostojników państwowych, którzy sami wymierzili mu sprawiedliwość.

„CZARNY MUSTANG“ — barwny western amerykański. Przygody grupy bohaterów, usiłujących ujarzmić dzikiego i pięknego mustanga. Emocjonująca akcja, piękne krajobrazy i melodyjne piosenki z Dzikiego Zachodu. (dr)

### MIKROKRZYŻÓWKA



Poziomo: 3. część kobiecego stroju ludowego, 5. utwór muzyczny instrumentalny solowy lub zespołowy, którego części kontrastują ze sobą pod względem tempa i charakteru, 8. największa rzeka Francji, 9. inna rzeka we Francji, połączona kanałem z rzeką pod 8 poziomo, 10. opłata pocztowa, 11. ofiaruje coś, 12. rzeczy konkretne, 15. wybrzyk.

Pionowo: 1. rozjazd między Krakowem a N. Huta, 2. prawo rozpowszechniania publikacji w określonym kraju, 4. duży ptak drapieżny o nieopierzonej głowie i szyi, 5. znana polska śpiewaczka, 6. hiszpańska nazwa sił zbrojnych, 7. w krajach muzułmańskich podatek od ludności niemuzułmańskiej, 13. czasami robi się coś tylko dla niego, 14. znany klub piłkarski z Mediolanu.

DRUKARNIA PRASOWA KRAKÓW, WIELOPOLE 1